Na str. 3: Wewnętrzne przemiany we Francji

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 2 sierpnia 1939 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 209

Chamberlain o rokowaniach polsko-angielskich

Anglia wypowie traktat handlowy z Japonią?

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj po południu zebrała się Izba Gmin, której debata poświęcona była sytuacji międzynarodowej. W toku debaty poruszono kwestię rokowań polsko-angielskich. W odpowiedzi na interpelację, dotyczącą rokowań angielsko-polskich, prem. Chamberlain oświadczył: Nie mogę obecnie niczego dodać do informacji, udzielonej przez kanclerza skarbu w dniu 25 lipca. Rokowania są jeszcze w toku.

W odpowiedzi na dalsze pytania oświadczył, że

TRUDNOŚCI, KTÓRE OPÓŹNIAJĄ POROZUMIENIE, MAJĄ CHARAKTER TECHNICZNY I WYRAZIŁ NADZIEJĘ, ŻE ZOSTANĄ PRZEZWYCIĘŻONE.

Trudności te nie będą jednak przezwyciężone na czas, by potrzebna ustawa mogła być przedłożona Izbie Gmin przed odroczeniem na ferie letnie w dniu 4 sierpnia. Zainterpelowany przez pos. Daltona o spodziewanych rozmowach sztabowych angielsko-sowieckich, Chamberlain oświadczył: Rząd sowiecki zaproponował, że w obecnej fazie rokowań byłoby rzeczą korzystną niezwłoczne rozpoczęcie rozmów wojskowych. Rząd angielski oraz francuski zgodziły się i czynione są przygotowania do wysłania do Moskwy angielskich i francuskich przedstawicieli wojskowych. Istnieje zamiar, aby

RÓWNOLEGLE Z ROZMOWAMI WOJSKOWYMI KONTYNUOWANE BYŁY ROZMOWY POLITYCZNE CELEM OSIĄGNIĘCIA OSTATECZNEGO POROZUMIENIA CO DO WARUNKÓW UMOWY POLITYCZNEJ.

Delegacja brytyjska będzie się składała z admirała Kurketa, marsz. Burneta, gen. Haywooda. Misja uda się do Moskwy w ciągu najbliższego tygodnia.

Kilku członków Izby Gmin zwróciło się następnie do premiera z zapytaniem, czy rząd rozważał możliwość wypowiedzenia brytyjsko - japońskiego traktatu handlowego, podobnie jak to uczyniły St. Zjedn. A. P. z swoim układem gospodarczym z Japonią.

W odpowiedzi prem. Chamberlain oświadczył, że sprawa ta wymaga dokładnego zbadania i żałuje, że nie może złożyć w tej chwili jakiejkolwiek deklaracji na ten temat. W każdym razie

NIEZBĘDNYM BYŁOBY PRZEPROWADZENIE KONSULTACYJ Z RZĄDAMI DOMINIÓW.

Odpowiadając dalej na interpelację posła Hendersona, czy nie byłoby wskazanym, aby rząd brytyjski prowadził wobec Japonii w sprawie Chin podobną politykę, co i rząd St. Zjedn. A. P., prem. Chamberlain oświadczył, że jakkolwiek cele polityki W. Brytanii i St. Zjedn. A. P. są podobne, to jednak warunki, w jakich działa, nie są zupełnie jednakowe.

Londyn. 1. 8. (PAT). Król Jerzy przyjął wczoraj na audiencji w pałacu Buckingham ministra lorda Halifaxa.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych uchodzi za pewne, że na jesieni br. odbędą się w Anglii wybory do parlamentu. „Daily Express" podaje nawet dokładny termin wyborów, wymieniając datę 16 listopada. Dodaje jednak, że wybory dojdą do skutku, o ile pozwoli na to sytuacja światowa

Haga, 1. 8. (PAT) Królowa holenderska Wilhelmina odbyła wczoraj konferencję z przewodniczącymi 3 frakcyj parlamentarnych: katolicką, państwową i socjal-demokratyczną. Narada dotyczyła możliwości utworzenia nowego gabinetu.

Podobno przewidziane są dalsze rozmowy królowej z przewodniczącymi innych frakcyj.

Mobilizacja floty angielskiej

Wielka rewia przed królem

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.) Organizacja rezerwy angielskiej floty wojennej na okres najbliższych dwu miesięcy rozpocznie się dziś rano. Zarządzenia mobilizacyjne ukażą się dziś w godzinach wieczornych.

Na skutek mobilizacji flota wojenna będzie zwiększona o 133 jednostki. Poszczególne okręty wypłyną z portów macierzystych aby skoncentrować się w dniu 8 sierpnia w Weymouth, gdzie odbędzie się wielka rewia przed królem Jerzym VI.

Sowiety gotowe zawrzeć układ

Angielsko-francuska formuła o agresji pośredniej

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.) W moskiewskich kołach politycznych utrzymują, że nowe spotkanie premiera Mołotowa z wysłannikiem angielskim dyr. Strangiem oraz ambasadorami Anglii i Francji, ma się odbyć dziś a najpóźniej jutro.

Głównym przedmiotem tej konferencji ma być sprawa ustalenia pojęcia t. zw. agresji pośredniej, wywołującej dotychczas rozbieżności.

Strona francuska i angielska miała przygotować nową formułę, usuwającą te rozbieżności. Dlatego też zapowiedź nowej konferencji dyplomatycznej na Kremlu wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach politycznych stolicy sowieckiej.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.) „Exchange Telegraph" donosi z Moskwy, że jest rzeczą wątpliwą, czy rozmowy angielsko-sowieckie będą dziś wznowione, mimo, że oczekuje się odbycia konferencji lada chwila. „Prawda" w dzisiejszym artykule zaznacza, że

rząd sowiecki gotów jest zawrzeć z Anglią i Francją układ o przystąpieniu do frontu pokoju i wymienia mocarstwa osi jako podżegaczy do drugiej wojny światowej.

Pismo oświadcza, że jedynie zdecydowane i nieustępliwe stanowisko mocarstw, zmierzających do utrzymania pokoju, może powstrzymać napastników. W zakończeniu „Prawda" przyznaje, że pokutują jeszcze w ZSRR podejrzenia co do zamiarów Anglii i Francji, gdyż są to państwa burżuazyjne.

Tajemnica wielkiej katastrofy

samolotu sowieckiego

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.) W sprawie wielkiej katastrofy lotniczej pod Moskwą, w której zginął gen. dyw. Kołzunów i 3 innych wyższych oficerów lotnictwa sowieckiego, nie wydano dotychczas żadnego urzędowego komunikatu. Interesującym jest, że

oprócz gen. Kołzunowa zginął wybitny konstruktor samolotów wojskowych inż. Titow.

Według niesprawdzonych pogłosek katastrofa nastąpiła podczas próbnego lotu samolotu nowej konstrukcji.

Przyczyną katastrofy miał być wybuch zbiornika benzyny w chwili, gdy samolot pilotowany przez mjr Czerkasowa nabrał wysokości.

Katastrofa lotnicza wywołała silne wrażenie w sowieckich kołach lotniczych. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy, nie zostały ukończone. Tym prawdopodobnie tłumaczy się milczenie władz sowieckich co do przyczyn katastrofy.

Wprowadzenie postępowania wojennego

w czasie mobilizacji

Warszawa. 1. 8. (Tel. wł. — l. r.). W Dzienniku Ustaw z dnia 30 lipca ogłoszony został dekret Pana Prezydenta R. P. o zmianie kodeksu wojskowego postępowania karnego. Zmiana dotyczy przepisów art. 405 pkt 2 KWPK i polega na

upoważnieniu Prezydenta R. P. do wprowadzenia postępowania wojennego w sądach wojskowych na całym obszarze Państwa lub na jego części nie tylko w czasie wojny, jak było dotychczas, lecz również w czasie mobilizacji lub gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Wprowadzając postępowanie wojenne, Prezydent R. P. określa równocześnie przestępstwa niebezpieczne dla narodu, Państwa, które będą podlegały postępowaniu wojennemu.

Zarządzenie to zostało podyktowane zmianami, jakim uległy normy prawa międzynarodowego.

Dotychczasowy system kodeksu wojskowego postępowania karnego przewidywał postępowanie pokojowe na czas pokoju, zaś wojenne na czas wojny.

King-Hall w Paryżu

Paryż, 1. 8. (PAT) Przybył tu słynny autor listów Stephen King-Hall. King-Hall pozostanie w Paryżu do jutra. Dzisiaj w południe przyjmie przedstawicieli prasy.

Odosobnienie Stanów Zjedn. spowodowałoby ruinę gospodarczą kraju

Cleveland, 1. 8. PAT) B. komisarz Stanów Zjednoczonych na Filipinach Macnutt, niedawno mianowany szefem federalnym bezpieczeństwa publicznego, wygłosił przemówienie, w którym popierał politykę zagraniczną ministra Hulla.

Poglądy Macnutta posiadają tym większe znaczenie, iż jest on uważany za jednego z kandydatów na prezydenta podczas kampanii wyborczej w roku 1940.

Mówca wystąpił przeciwko polityce odosobnienia, ponieważ wymagałoby to marynarki przynajmniej trzy razy mocniejszej, i musielibyśmy sami bronić wybrzeży dwóch olbrzymich kontynentów.

Oznaczałoby to również konieczność stworzenia potężnej armii, pozwalającej na wysłanie w każdej chwili korpusu ekspedycyjnego tam, gdzie zaszłaby tego potrzeba.

Polityka odosobnienia pociągnęłaby za sobą **stratę licznych rynków dla produktów naszego rolnictwa,** doprowadziłaby do obniżenia poziomu życia, militaryzacji narodu, konieczności dźwigania olbrzymiego ciężaru, obrony nowego świata i w rezultacie w ciągu jednego pokolenia zrujnowałaby cały kraj pod względem gospodarczym.

Kończąc to przemówienie Macnutt wypowiedział się za pokojem, ale uzyskanym i opartym **na współpracy, a nie na wycofywaniu się.**

Rejestracja cudzoziemców w Brazylii napotyka na niespodziewane trudności

Rio de Janeiro, 1. 8. (PAT) Wykonanie dekretu o rejestracji cudzoziemców natrafia na pewne trudności techniczne, gdyż jak dotąd urząd rejestracyjny nie zdołał załatwić dziennie więcej niż 450 osób, co jest cyfrą znikomą wobec kilkuset tysięcy cudzoziemców, mieszkających w stanie Rio de Janeiro.

Licząc przeciętnie 15.000 osób na miesiąc, urząd rejestracyjny nie zdoła w oznaczonym terminie (do końca grudnia) załatwić więcej niż 80.000 osób.

Ilość obywateli polskich, mających obowiązek rejestrowania, wynosi — zdaniem kierownictwa urzędu — **około 7.000 w samym stanie Rio de Janeiro, zaś na około 5.000 w Sao Paolo. Ilość Polaków w Kurytybie określają na 12.000.**

Nadmienić tu należy, że rejestracja dotyczy w pierwszym rzędzie cudzoziemców w strefach miejskich („Zona Urbana"), za które uważa się dystrykty stolic stanowych oraz portów lądowania. Ludność osiadła na roli w głębi kraju, a nawet w niewielkich miasteczkach, trudniąca się uprawą roli, obowiązkowi rejestracji nie podlega.

Maharadża hinduski przyjęty przez Papieża

Rzym, 1. 8. (PAT) Papież **przyjął** w Castel Gandolfo na **prywatnej audiencji** maharadżę Mysore. Razem z księciem przybyła orkiestra hinduska, która wykonała hymn pontyfikalny i hymn państwa Mysore. Książę hinduski ofiarował w darze dla Ojca św. krucyfiks ze srebra i kości słoniowej. Papież Pius XII wręczył maharadży złoty medal wybity w rocznicę pontyfikatu.

Wyjazd prez. Lebrun

Paryż, 1. 8. (PAT) Prezydent Lebrun wczoraj opuścił swój pałac w Polach Elizejskich, udając się do Mercy Le Haut, gdzie spędzi miesiąc na wypoczynku.

Londyn, 1. 8. (PAT) Dochodzenie prowadzone w sprawie afery fałszerstwa banknotów w więzieniu w Parkhurst — doprowadziło do zawieszenia w czynnościach dwóch urzędników więzienia.

Dar wychodztwa polskiego w Argentynie na FON

Buenos. Aires. 1. 8. (PAT). Utworzony tu swego czasu Komitet solidarności narodowej wychodztwa polskiego w Argentynie, doręczył poselstwu R. P. w Buenos Aires sumę 3.500 papierowych pezów argentyńskich, oraz 33 złote obrączki ślubne, zebrane drogą dobrowolnych składek wśród wychodźstwa polskiego na cele dozbrojenia armii polskiej, z prośbą przekazania tych ofiar bezpośrednio Komitetowi Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie. Zbiórka na cel dozbrojenia armii polskiej trwa w dalszym ciągu.

Krwawe starcie policji z strajkującym robotnikami

Cleveland, 1. 8. (PAT) W poniedziałek rano doszło do ostrego starcia między 75 policjantami i 3000 strajkującymi robotnikami z „Defonited Automobile Worker", którzy blokowali dostęp do fabryki karoserii firmy Fisher, starając się nie dopuścić robotników, udających się do pracy.

W czasie starcia 10 pracowników fabryki odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Policja przystąpiła do rozpraszania tłumów przy pomocy bomb z gazem łzawiącym. Strajkujący odpowiedzieli, obrzucając policję kamieniami. Kilka samochodów, na których robotnicy starali się dostać do fabryki, zostało przez strajkujących podpalonych.

W zajściach uczestniczyło kilka set kobiet.

Według dotychczasowych danych ogólna ilość rannych w zajściach wynosi 34 osoby. Policja dokonała licznych aresztowań.

Poniedziałek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Ministerstwo Spraw Wewn. przypomina, że związki samorządowe mogą uzyskać zezwolenie Min. Skarbu w razie starań o uzyskanie pożyczki zagranicznej.

☐ Z Gdyni wyjechała do Francji grupa b. oficerów i podoficerów armii czeskiej w liczbie 54 osób.

☐ Dziennik urzędowy W. M. Gdańska przynosi spis osób i instytucyj żydowskich, których majątki mają być skonfiskowane.

☐ Doliną Czeską w Tatrach przechodziła liczna grupa turystów. Wskutek obsunięcia się kamieni kilku turystów spadło z wysokości kilku metrów w dół, odnosząc obrażenia.

ZA GRANICĄ

☐ Brytyjskie ministerstwo wojny postanowiło wysłać szereg oddziałów wojskowych z Indyj do krajów malajskich. Zarządzenie to ma charakter ostrożnościowy.

☐ Wśród władz policyjnych w Londynie panuje przekonanie, iż po ostatnich zarządzeniach, rewizjach i wydaleniach usunięto i unieszkodliwiono najbardziej czynne elementy irlandzkiej armii republikańskiej.

☐ Niemieckie władze administracyjne b. Austrii zawiadomiły jugosłowiańskie kluby turystyczne, że przekraczanie granicy jugosłowiańsko-niemieckiej w górach jest surowo zabronione. Zakaz ten pozostawać ma w związku z akcją budowy niemieckich umocnień wzdłuż całego pasa granicy jugosłowiańskiej.

☐ Duński minister spraw zagr. Munch złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Danii w razie wybuchu wojny. Minister oświadczył, że Dania uczyni wszystko, aby zachować neutralność. W wypadku wojny Dania pragnie utrzymywać stosunki handlowe z obu stronami walczącymi.

☐ Wyścigi konne o brunatną wstęgę Niemiec wygrał koń francuski Goya, który zdobył nagrodę 100.000 marek. Drugie miejsce zdobył również koń francuski „Arcon", trzeci włoski „Procle", czwarty — koń niemiecki „Sonnennorden".

☐ W Budapeszcie wszczęto dochodzenie sądowe przeciwko kilkunastu dziennikarzom, którzy zakupując po kilka akcyj różnych towarzystw akcyjnych, brali udział w ogólnych zebraniach akcjonariuszy, a następnie uprawiali szantaż w stosunku do zarządów i rad nadzorczych.

☐ Parlament kanadyjski (federalny) zostanie rozwiązany w sierpniu. Wybory nastąpią w mniej więcej 60 dni, więc pod koniec października.

☐ Zmarł znany finansista Sir Charles Cordon, prezes Banku montrealskiego.

☐ W Chicago wywrócił się podczas startu trzymotorowy samolot pasażerski. Lotnik i 11-tu pasażerów odniosło rany.

☐ W manewrach armii amerykańskiej weźmie udział około 50.000 żołnierzy.

Zakończenie prac L. A. na Pomorzu

Sępólno Krajeńskie, 1. 8. (PAT) W niedzielę na koncentracji grupy obozu Legii Akademickiej w sile kilku kompanii nastąpiło uroczyste zakończenie prac Legii na Pomorzu.

Katastrofa kolejowa

Bern, 1. 8. (PAT) Na stacji Le Loche pociąg idący od granicy francuskiej zderzył się z drugim pociągiem. Według dotychczasowych doniesień w katastrofie jest 20 rannych.

Rzym, 1. 8. (PAT) W zakładach stoczni w Monfalcone spuszczono na wodę nową włoską łódź podwodną, która nazwana została „Marconi".

Urzędnik Skarbowy wystawił sobie dyplom Virtuti Militari

Lwowski Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę urzędnika Izby Skarbowej, oskarżonego o sfałszowanie dyplomu krzyża Virtuti Militari. Urzędnikiem tym jest Mieczysław Lech, który w swoim czasie puścił wśród kolegów wiadomość, że posiada krzyż Virtuti Militari. Następnie Lech przedstawił podrobiony przez siebie „odpis" dyplomu swojemu przełożonemu, który w dobrej wierze, że odpis ten jest prawdziwy, potwierdził jego autentyczność.

Wkrótce jednak wyłoniły się pewne wątpliwości, co do autentyczności tego odpisu, wobec czego władze Izby Skarbowej zwróciły się do Kapituły krzyża Virtuti Militari z zapytaniem, czy Lech rzeczywiście został odznaczony. Z Kapituły nadeszła jednak odpowiedź zaprzeczająca, wobec czego przeciwko Lechowi skierowano sprawę do prokuratora, a następnie na drogę sądową.

Wyrok podamy w jutrzejszym numerze.

Stawki podatkowe od zysków przedsiębiorstw pracujących dla państwa

Paryż, 1. 8. (PAT). Ostatnio ogłoszony dekret, ustalający wysokość dodatkowych stawek podatkowych od zysków przedsiębiorstw, pracujących dla obrony narodowej, ma na celu utrzymanie w rozsądnych granicach osiąganych przez te przedsiębiorstwa zysków. Ograniczenie zysków będzie się odbywało według następujących zasad: część zysku, niższa od 4 proc. obrotu zrealizowanego przy dostawach dla obrony narodowej, zostanie opodatkowana w wysokości 25 proc. Część zysku między 4 i 6 proc. obrotu zostanie obciążona podatkiem 50 proc. Dalsza część zysku do 10 proc. obrotu będzie płaciła podatek w wysokości 75 proc.

Wreszcie nadwyżka ponad 10 proc. będzie w całości przelewana na podatek.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przejściowy wzrost zachmurzenia postępujący od zachodu ku wschodowi kraju. Miejscami burze i deszcze oraz ochłodzenie. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie.

STANISŁAW STARZEWSKI

Wewnętrzne przemiany we Francji

Ostatnie dekrety rządu francuskiego zmierzają do głębszej refleksji nad przemianami wewnętrznymi Trzeciej Republiki Francuskiej. Odroczono wybory parlamentarne na okres dwu lat, wzmożono wewnętrzną dyscyplinę, ogłoszono wreszcie t. zw. „kodeks rodziny francuskiej". Wszystko to wraz z wzmożeniem militarnej potęgi świadczyć się zdaje o trwałym prądzie przemian wewnętrznych, zmierzających do restauracji potęgi francuskiej.

Jakie są przyczyny tych przemian?

Można je ująć w kilka grup. Do pierwszej należy zaliczyć niewątpliwy oportunizm francuskich partii politycznych byłego frontu ludowego, które przypuszczalnie w wyborach, odbywających się w atmosferze ogólnej mobilizacji sił narodowych, poniosłyby klęskę na rzecz ugrupowań środka i prawicy. Wielkie niepowodzenia frontu ludowego w polityce zagranicznej, katastrofy finansowe wywołane doktrynerstwem społecznym oraz wewnętrzne rozprzężenie, za co Francja zapłaciła upadkiem swojego autorytetu i umożliwiła triumf polityki Monachium — zbyt świeżo jeszcze tkwią w pamięci francuskiego obywatela. Mógłby wyciągnąć z tych faktów odpowiednie wnioski w czasie aktu wyborczego i przemienić go w sromotną klęskę lewicy.

Że ten moment odgrywa dużą rolę w przemianach francuskich o tym świadczy tylko teoretycznie markowana przeciwko dekretom opozycja stronnictw, które nie mają zamiaru wszczynać z tego powodu wojny w terenie i parlamencie. Oczywiście nikt nie ma zamiaru narzekać na tak daleko posunięty oportunizm radykalnych i lewicowych partyjników francuskich, skoro przychodzi on w momencie skupienia całej uwagi społeczeństwa francuskiego na zagadnieniach międzynarodowych.

Ale przemiany francuskie wynikają i ze znacznie głębszych przyczyn. Odkładając na bok wszelkie rozważania na temat totalizmu i demokracji, jako dwóch przeciwstawnych ideologii ustrojowych w Europie, każdy obiektywny obserwator zjawisk zachodzących w rozwoju form państwowych musi stwierdzić, że cały świat, że wszystkie państwa kierujące się chociażby minimalnym realizmem życiowym, ulegają systematycznej zarówno teoretycznej jak i faktycznej ewolucji w poglądach na istotę i rolę nowoczesnego państwa. Rozwój ten idzie od popularnej antytezy społeczeństwa i państwa, od negatywnego ustosunkowania się społeczeństwa do instytucji państwowych, jako krępujących i ograniczających wolność obywatelską, ku pojmowaniu państwa jako funkcji życia społecznego. Niektórzy naukowcy określają ten rozwój, jako upaństwawianie się społeczeństwa przy równoczesnym uspołecznianiu się państwa.

W tej ewolucji każdy naród dochodzi do odmiennych osiągnięć, zależnie od swojego charakteru, swojej tradycji i kultury. Jednym przypadnie do gustu totalizm, innym korporacjonizm, Francja jak na razie ratuje się pewnym łataniem sytuacji, odraczaniem rozstrzygnięć. Bo za nic innego jak za tymczasowe załatwienie ustrojowych niedomagań Trzeciej Republiki musimy uznać dobrowolną kapitulację partyjnictwa francuskiego na rzecz dyktatury Daladiera. Ale już ten sam fakt dobrowolnej kapitulacji — co prawda nastąpiła ona po popełnieniu ciężkich grzechów w stosunku do państwa — uprawnia do wniosku, że Francja zrozumiała konieczność przemian ustrojowych, że zmiana ponad setki rządów na przestrzeni trwania Trzeciej Republiki od r. 1875 posiada swoją wielką wymowę.

Dowodem zrozumienia konieczności głębszych przemian w życiu narodu francuskiego jest ogłoszenie o wejściu w życie „kodeksu rodziny francuskiej". Bez narastania młodych żywych sił w narodzie trudno mówić o ekspansji, o odświeżaniu siły narodowej i jej potęgi. Bez dopływu młodych pokoleń na nic się zdadzą najwspanialsze reformy i poczynania, bo będą one pisaniem na piasku, które zmiecie z powierzchni podmuch starczego zwątpienia i nieuniknionej śmierci. Toteż tę reformę uznać musimy za bardzo istotną, za poważny zadatek trwałych przemian.

Jak się to dzieje, że Francja pogrążona niedawno w chaosie partyjnego doktrynerstwa i partyjnych rozgrywek zdobywa się na tego rodzaju śmiałe pociągnięcia w swej polityce wewnętrznej? Czy dzieje się to tylko pod presją sytuacji międzynarodowej?

Działa tu nie tylko widmo wojny. Ono jedynie pozwoliło wysunąć się na plan pierwszy tym siłom, którym Trzecia Republika Francuska zawdzięcza swe największe chwile, a Francja największe zwycięstwo w historii świata. Nikt nie wątpi, że duch armii francuskiej jest tym ożywczym źródłem, w którym Trzecia Republika znowu znachodzi swe odrodzenie.

Ostatnie przemiany we Francji są nowym ciosem dla zaborczej polityki niemieckiej. Równocześnie są one przestrogą i nauką dla tych kół rozkładu wewnętrznego w Polsce, które z racji naszego zbliżenia się do państw zachodnich uznały za najważniejszy postulat chwili bieżącej nawrót Polski do parlamentaryzmu i partyjnictwa. Francja, na której chciano się wzorować, daje dosadną odpowiedź na tego rodzaju pomysły.

Przerwa w rokowaniach angielsko-japońskich

Znamienne depesze Chińczyków do Roosevelta i Chamberlaina

Tokio, 1. 8. (PAT) Wbrew przewidywaniom angielsko-japońskie rozmowy nie zostały wznowione dzisiaj rano. Jak wyjaśniają, delegaci japońscy nie byli przygotowani do kontynuowania rozpoczętej wczoraj dyskusji.

O godz. 16 jednakże dzisiaj spotkają się delegaci obu stron, by omówić metody zmierzające do utrzymania pokoju i ładu brytyjskiej koncesji Tientsinu.

Czungking, 1. 8. (PAT) Szereg chińskich organizacyj, związków, a nawet osób prywatnych wysłało telegramy do premiera Chamberlaina

z prośbą o przerwanie rokowań brytyjsko-japońskich i zerwanie traktatu handlowego.

Prezydent Roosevelt otrzymał kilkaset depesz z Chin, gratulujących mu jego kroku wobec Japonii.

Tokio, 1. 8. (PAT) Policja japońska dokonała licznych aresztowań w pobliżu ambasady brytyjskiej podczas wielkiej antybrytyjskiej manifestacji.

Tokio, 1. 8. (PAT) Gen. Muto w towarzystwie płk. Thumi odwiedził ambasadora Craigie i gen. Piggotta, by omówić z nim dalszą procedurę rozmów, toczących się w Tokio po odłożeniu posiedzenia podkomitetu konferencji angielsko-japońskiej, które miało się odbyć dzisiaj rano.



PROGRAM OGÓLNY Zjazdu Sierpniowego

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.) Program ogólny Zjazdu sierpniowego w 25-lecie powstania Legionów Polskich obejmuje:

5 sierpnia godz. 20.30 przybycie sztafet do Oleandrów z cmentarza na Rossie, pobojowisk legionowych i miejsc historycznych.

Godz. 20.45 — apel poległych legionistów z Pierwszej Kompanii Kadrowej.

Godz. 22-ga na dziedzińcu Arkadowym Zamku Wawelskiego hymn na cześć oręża polskiego, pióra L. H. Morstina.

6 sierpnia godz. 6 — pobudka Legionowa z wieży kościoła Mariackiego.

Godz. 8.30—9.30 — zbiórka i ustawienie się uczestników zjazdu na Błoniach Krakowskich (w grupach organizacyjnych).

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo, po czym po kazaniu przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Godz. 12 — pobudka Legionowa z wieży kościoła Mariackiego. Defilada przed Marszałkiem grup oraz pocztów sztandarowych, Legionistów i Peowiaków.

Godz. 13 — oddanie hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu — przemarsz grup zjazdowych przed kryptą.

Godz. 14—17 — przerwa obiadowa.

Godz. 17.30 — manifestacje publiczne pod pomnikami: Grunwaldzkim, Mickiewicza oraz na pl. Szczepańskim.

Godz. 18 — start drużyn Związku Strzeleckiego z Oleandrów do marszu „Szlakiem Kadrówki".

Godz. 19—22 — imprezy widowiskowe na Błoniach (na boiskach sportowych i stadionach).

Godz. 19,15 i 21,30 na Wawelu dwukrotne przedstawienia „Hymnu na cześć oręża polskiego" pióra L. H. Morstina.

Godz. 23,15 — zakończenie Zjazdu sierpniowego na rynku głównym.

Godz. 23,30 — pobudka legionowa z wieży kościoła Mariackiego.

Zbiórka pocztów sztandarowych

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł. — l. r.) Poczty sztandarowe organizacyj biorących udział w Zjeździe Legionistów zbiorą się w dniu 6 sierpnia o godz. 8-mej rano przed gimnazjum im. król. Wandy (przy ul. Oleandry), skąd odprowadzone zostaną na błonia krakowskie przez kompanię honorową Związku Strzeleckiego z orkiestrą. Po uroczystościach zjazdowych poczty sztandarowe powrócą do stoiska w budynku gimn. im król. Wandy.

Przed odjazdem pociągów, począwszy od godz. 20-tej w dniu 6 sierpnia, sztandary będą odbierane przez poszczególne organizacje

---

Polska na wystawie pedagogicznej w Genewie

Warszawa, 1. 8. (PAT) Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie, po przeprowadzeniu się do dawnego gmachu sekretariatu Ligi Narodów, postanowiło wykorzystać wielką i piękną salę posiedzeń na wystawę pedagogiczną celem dania możności wszystkim rządom reprezentowanym w Radzie i Komitecie wykonawczym Międzynarodowego Biura Wychowania zorganizowania własnych stoisk. Taka wystawa pedagogiczna przyczynia się bezsprzecznie do pogłębienia znajomości obecnego stanu szkolnictwa poszczególnych narodów.

W związku z tematem obrad VIII Międzynarodowej Konferencji Oświecenia Publicznego Polska zorganizowała w lipcu br. (1939) drugie stoisko ilustrujące nauczanie geografii w szkole powszechnej i średniej.

Pamiętaj codziennie o FON

Przedłużenie kadencji parlamentu

spotkało się z ogólną aprobatą opinii francuskiej

Paryż, 31. 7. (PAT.) Nowa transza dekretów z mocą ustaw: uchwalenie kodeksu rodziny francuskiej, a przede wszystkim przedłużenie kadencji parlamentu do 1-go czerwca 1942 roku, zwróciło dziś głównie uwagę prasy na zagadnienia polityki wewnętrznej.

Przedłużenie kadencji parlamentu uważane jest jako posunięcie polityczne. Prasa z wyjątkiem jednego tylko ugrupowania — partii społecznej spod znaku płk. de la Roque —

aprobuje w całości decyzję rządu Daladier,

Wychodząc z założenia, iż można ona przyczynić się tylko do dalszego uspokojenia atmosfery w kraju.

Płk. de la Roque jest przeciwny przedłużeniu i krytykuje posunięcie rządu,

gdyż przekonany jest, iż partia jego w nowych wyborach uzyskałaby szereg nowych mandatów zarówno kosztem satrych partyj prawicowych, jak i kosztem skompromitowanej lewicy.

Krytykują też przedłużenie parlamentu ugrupowania lewicowe, tj. socjaliści i komuniści, jakkolwiek partie te, posiadające w parlamencie licznych posłów, mogłyby, zdaniem obserwatorów polityki wewnętrznej, tylko stracić na nowych wyborach.

Krytyka socjalistów i komunistów wypływa jedynie z przesłanek teoretycznych,

dlatego też, jak dotychczas, nie zapowiada się zbyt gwałtownie.

Przedłużenie kadencji parlamentu, pisze dziennik „Ere Nouvelle", było w oczach rządu posunięciem koniecznym ze względu na okoliczności polityczne. Okoliczności te w żadnym wypadku nie pozwalają na to, aby kraj wszedł w okres walki wyborczej.

Decyzja rządu — pisze de Kerylis na łamach „Epoque", nie dotyczy bynajmniej parlamentu, pełnego sił i znajdującego się w pełni pracy. Parlament od wielu miesięcy był niezdolny do akcji i pozbawiony wpływu na tok wydarzeń politycznych i to w momencie, kiedy kraj walczy o swe odrodzenie. Szereg publicystów skrajnie prawicowych wykazuje, iż właściwie przedłużenie kadencji obecnego parlamentu potwierdza, że

wszyscy są zgodni co do tego, jak opłakane skutki pociągają za sobą walki wyborcze

i konkluduje, że system parlamentarny winien być zreformowany i przystosowany do wymagań życia nowoczesnego.

Następnym przedmiotem komentarzy jest wielkie przemówienie ministra skarbu Reynaud, wygłoszone przez radio w sobotę wieczorem, w którym to przemówieniu minister skarbu podkreślił znakomite wyniki, osiągnięte w dziedzinie finansowo-gospodarczej, wskazując na fakt zasadniczy, iż

w dalszym ciągu do Francji napływają kapitały z zagranicy i że fundusz wyrównawczy przeleje do Banku Francji nowych 5 miliardów złota,

a zatem zapas złota wzrośnie do 95 miliardów franków, wobec czego skarb Francji ma najzupełniej zapewnioną płynność gotówkową.

Komentując zarówno przemówienie ministra Reynaud, jak i przedłużenie kadencji parlamentu — „l'Ordre" pisze:

defetyzm, napiętnowany tak ostro przez ministra, jest nie tylko niedopuszczalny, ale po prostu zbrodniczy.

Minister skarbu w sposób zdecydowany zamknął usta krytykom nie dlatego, że są defetystyczni, lecz, że głosy ich są sprzeczne z rzeczywistością. O ile chodzi o przedłużenie parlamentu, to z punktu widzenia doktryny można krytykować to posunięcie, jednakże, o ile się stanie na płaszczyźnie rzeczywistości, trzeba uznać, iż przedłużenie to było konieczne.

Wyjazd misji wojskowej

Anglii i Francji do Moskwy

Paryż, 31. 7. (PAT) Prasa, komentując w dalszym ciągu w sposób optymistyczny pertraktacje francusko-angielsko-sowieckie zapowiada, że

należy oczekiwać wysłania francuskiej i angielskiej misji wojskowej do Moskwy może jeszcze w połowie przyszłego tygodnia.

Szereg publicystów, przeprowadzając bilans wydarzeń politycznych za miesiąc lipiec, konstatuje, iż miesiąc ten kończy się w atmosferze pewnego odprężenia politycznego.

Byłoby nierozważnym, pisze Touvenain, przypuszczać, że okres trudności i komplikacyj został już zakończony. Obserwatorzy polityki międzynarodowej przypuszczają, iż

nie należy oczekiwać żadnych nowych napięć przed 15 sierpnia, ale raczej spodziewać się nowych prób szantażu Niemiec czy Włoch dopiero we wrześniu po kongresie w Norymberdze.

Tymczasem — zaznacza publicysta — Niemcy oddają się wytężonej pracy propagandowej. Nie ma dnia, aby publicyści czy też politycy nie otrzymali broszury, wykazującej, iż Gdańsk winien powrócić do Rzeszy.

Londyn, 31. 7. (PAT) Jak donosi Ag. Reutera, Foreign Office otrzymało nowe raporty ambasadora Seedsa o rozmowach moskiewskich. Raporty te są obecnie przedmiotem badania.

7-letnia praca ministra Becka

w ocenie pisma angielskiego

Londyn, 31. 7. (PAT) „Sunday Times" omawia biografię min. Becka, opracowaną przez publicystę angielskiego Harley a, stwierdzając, że

płk. Beck jest najdłużej urzędującym ministrem wśród urzędujących ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

piastuje bowiem swe stanowisko od blisko 7 lat.

Charakteryzuje autor min. Becka jako człowieka małomównego, nieco nieprzystępnego, nie ubiegającego się o popularność, zaznaczając, że

nikt nigdy nie kwestionował odwagi i wytrwałości, która charakteryzuje płk. Becka.

Autor przypomina, że płk. Beck był od dawna współpracownikiem Marszałka Piłsudskiego i podkreśla, że zdołał on sobie zaskarbić oddanie tych, którzy pod jego kierownictwem pracują.

Sunday „Tiems" po swych uwagach o książce wyraża uznanie dla polskiej polityki zagranicznej.

Bojowy duch Armii i Narodu

największą siłą Polski

Sztokholm, 31. 7. (PAT) „Svenska Dagbladet" zamieszcza reportaż specjalnego wysłannika Bertila Svahnstroema o polskim pogotowiu bojowym. Autor już na wstępie zaznacza, że zastał w Polsce imponujący optymizm, oparty wyłącznie na wierze we własne siły. Optymizm Polaków, który początkowo dziwił autora,

usprawiedliwiony jest wiarą w polską strategię,

będącą zasadniczym przeciwieństwem strategii niemieckiej. Niemcy byli przekonani o prowadzeniu wojny błyskawicznej prowadzonej z wielką ilością broni mechanicznej, ale w samych Niemczech powstały co do tego wątpliwości i daje się zauważyć znacznie większa ostrożność.

W wojnie lotniczej Niemcy mają więcej do stracenia, niż Polska.

Ilość wyszkolonych rezerw w Polsce jest tak sama, jak w Niemczech. Motoryzacji przeciwnika Polacy nie uważają za przewagę ze względu na stan komunikacyjny, natomiast

liczna polska kawaleria może walczyć w każdym terenie.

Żołnierz polski szkolony jest w duchu ofensywnym i strategia polska dąży do uniknięcia wojny okopowej.

Autor z najwyższym uznaniem wyraża się o polskim lotnictwie. Jednak za największą siłę Polski uważa stan moralny armii i narodu, o którym przekonał się podczas pobytu w Polsce.

Zamknięcie kolonii „Zuchów"

w Brzuchowicach

W niedzielę po południu w Brzuchowicach odbyło się zamknięcie Kolonii Zuchów harcerskich, zorganizowanej przez Koło lwowskie Harcerzy walk o Niepodległość. Na uroczystość przybyli wicewoj. Małaszyński, prof. Niemczycki i wicestar. dr Dembowski. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 16.

Kolonia Zuchów harcerskich trwała przez cały lipiec. Dzieci rekrutujące się przeważnie z dzielnic przedmiejskich Lwowa korzystały na Kolonii z całego utrzymania i wyżywienia. Na Kolonii przebywało ogółem 48 zuchów.

Na uroczystości zamknięcia Kolonii przemawiali pp. wicewoj. Małaszyński i prof. Niemczycki.

(W jednym z najbliższych numerów „Dz. Pol" zamieścimy specjalny reportaż z Kolonii dzieci w Brzuchowicach. — Red.)

Węgiersko-rumuński incydent graniczny

Budapeszt, 31. 7 (PAT) Węgierska agencja telegraficzna donosi o incydencie, jaki wydarzył się na granicy węgiersko-rumuńskiej w nocy z soboty na niedzielę. Według tych doniesień, strażnicy rumuńscy ostrzeliwali flisaków na rzece Tisza pod Tecsoe. Ofiar w ludziach nie było.

Casablanca, 31. 7. (PAT) Zawinął tu „Orp Wilia" celem naprawy uszkodzonego kotła. Postój okrętu w porcie potrwa około dwóch tygodni.

„Reportaże" z pogranicza polsko-niemieckiego

nowym chwytem propagandy hitlerowskiej

Berlin, 31. 7. (PAT.). W poszczególnych dziennikach prowincjonalnych i stołecznych rozpoczęły się pierwsze odcinki seriowych reportaży politycznych z objazdu granicy polsko-niemieckiej na odcinku pomorskim, zorganizowanym przez przedstawicieli większych dzienników niemieckich z polecenia kierownictwa partyjnego okręgu pomorskiego.

Reportaże te nie odbiegają w swej napastliwej, a często bardzo naiwnej formie od tonu dotychczasowych wynurzeń, pisanych przy redakcyjnym biurku.

Poza tym reportaże te zapewniają w słowach bombastycznych niewzruszoną wierność ludności pogranicza dla Niemiec. Nie brak oczywiście „krew w żyłach mrożących dowodów zabawki z ogniem", o jakiej redaktorzy nie mieccy mieli rzekomo możność przekonać się naocznie na granicy.

Pisze się więc o chłopcach polskich, którzy tuż nad samą linią graniczną odgrażali się wycieczce dziennikarzy pistoletem.

Organizowanie takich wycieczek dowodzi, że niemieckie argumenty antypolskie są na wyczerpaniu i że poszczególni redaktorowie w pogoni za nowymi udali się aż na samą granicę.

Warszawa, 31. 7. (tel. wł. — l. r.)

Wczorajsze opolskie Nowiny Codzienne donoszą, że wskutek szykan niemieckich pozbawione są dostawy papieru gazetowego i wskutek tego nie mogą drukować pismo na papierze droższym.

Zauważyć należy, że Nowiny są stale konfiskowane przez władze.

Sensacyjna porażka Niemiec

w finale rozgrywek o puchar Davisa

Finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie europejskiej, rozegrany w Zagrzebiu, pomiędzy Niemcami i Jugosławią

zakończył się sensacyjną porażką Niemiec w stosunku 2:3.

Porażka była tymbardziej niespodziewana, że po drugim dniu Niemcy prowadzili już 2:1. Tymczasem ostatniego dnia w niedzielę Jugosłowianie odnieśli dwa zwycięstwa, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść. W pierwszym meczu niedzielnym Mitis wyeliminował Goepferta. Po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 2:2.

Decydujące spotkanie pomiędzy Henklem i Puncecem wygrał Puncec 10:8 6:3 6:0, zapewniając tytuł mistrza Europy Jugosławii.

Henkel w pierwszym secie walczył rozpaczliwie o każdą piłkę. W drugim secie Jugosłowianin panował już zupełnie nad sytuacją, a w trzecim secie Niemiec załamał się i przegrał prawie bez walki.

Jędrzejowska mistrzynią tenisową Polski

W niedzielę odbyły się w Gdyni finały międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski we wszystkich konkurencjach z wyjątkiem gry pojedynczej panów. Ponieważ Tłoczyński stoczył w niedzielę kilka spotkań, organizatorzy postanowili przełożyć jego finałowy mecz z Hebdą na poniedziałek. Inne spotkania przyniosły nast. wyniki:

W grze pojedynczej pań mistrzostwo Polski zdobyła znowu Jędrzejowska bijąc w finale Jugosłowiankę Kovac 3:6 6:3 6:3.

W pierwszym secie Jędrzejowska grała niezbyt regularnie, podczas gdy Jugosłowianka, mimo że nie grała zbyt efektownie, potrafiła wyzyskać wszystkie błędy Polki i rozstrzygnąć pierwszego seta na swoją korzyść. W drugim secie Polka grała znacznie lepiej, zdobyła bez trudu 5 gemów i prowadzi 5:0. W trzecim secie przewaga Jędrzejowskiej uwydatnia się bardziej wyraźnie.

W grze podwójnej panów wywiązała się niesłychanie zacięta walka między parą Hebda—Spychała i parą Tłoczyński—Baworowski.

Zwyciężyła ostatecznie para Hebda—Spychała 7:5 3:6 6:0 6:2.

W finale gry mieszanej para Jędrzejowska—Tłoczyński pokonała bez trudu parę polsko-jugosłowiańską Hebda—Kovac 6:1 6:3. Przyczyną porażki pary Hebda—Kovac był brak zgrania.

W finale gry pocieszenia p. Kindermanówna wygrała z Popławską 9:7 1:6 6:2.

Walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego

W niedzielę odbył się w Krakowie 18-ty zwyczajny walny zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego. Zjazd zagaił i obradom przewodniczył prezes P. Z. N. wiceminister Bobkowski. Zainteresowanie zjazdem było bardzo wielkie ze względu na od rzucenie przez nadzwyczajny walny zjazd projektu nowego statutu.

Po sprawozdaniu rady narciarskiej zarządu głównego i komisji wywiązała się obszerna dyskusja. Zarzuty opozycji dotyczyły wyników polskich narciarzy na mistrzostwach F. I. S., działalności sportowej i akcji turystycznej związku.

Wyczerpujących odpowiedzi w imie niu zarządu udzielili dr Boniecki, red. Faecher, prof. Klemensiewicz, dr Załuski i inni. Zjazd przyjął z zadowoleniem do wiadomości umowę zawartą między P. T. T. i P. Z. N., określającą współpracę obu towarzystw. Następnie uchwalono absolutorium ustępującym władzom z gorącym podziękowaniem dla zarządu i skarbnika.

Głosowanie przyniosło nieoczekiwanie wysoką porażkę opozycji.

Reszta obrad upłynęła szybko i spokojnie. W skład rady narciarskiej wybrani zostali na następny dwuletni okres kadencji: prezes — wiceminister Bobkowski, wiceprezesi — płk. Barzykowski, red. Faecher, prof. Klemensiewicz, płk. Wir-Konas, dr Boniecki, sekretarz — Alberti, zastępca — dyr. Paschalski, skarbnik — Kozien, zastępca — dyr. Lewandowski, członkowie — dyr. Loteczka, mjr Lubicznycz, Witeszczak, Szotkowski, Zebracki, dr Szatkowski.

Zarząd główny P. Z. N. i komisje ukonstytuowane zostaną spośród rady narciarskiej na pierwszym jej posiedzeniu.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego oraz ministra komunikacji płk. Ulrycha z zapewnieniem o gotowości poniesienia wszelkich wysiłków dla dobra Państwa i społeczeństwa oraz z prośbą o dalsze poparcie dla zamierzeń i poczynań Polskiego Związku Narciarskiego.

Brygada (Częstochowa) — Szeged 1:1

W niedzielę węgierska drużyna piłkarska Szeged rozegrała mecz w Częstochowie z miejscową brygadą, wywalczając zaledwie wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadziła Brygada 1:0. Prowadzenie zdobył dla Brygady Cichecki. Węgrzy wyrównali dopiero po przerwie.

Wynik ten jest oczywiście dużym sukcesem polskiej drużyny. Węgrzy byli jednak najprawdopodobniej przemęczeni swoim tournee po Polsce i rozgrywaniem licznych meczów piłkarskich.

Rotmistrz Muszyński mistrzem jeździeckim Armii

W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy zawody konne o mistrzostwo wojska t. zw. militari.

W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce zajął por. Szlosowski na koniu Cyrulik, 2) rtm. Komorowski na Fujarce, 3) Gerlach na Żbiku.

W wyniku mistrzostw indywidualnych armii na r. 1939 zdobył pierwsze miejsce rtm. Muszyński na koniu „Bormido" 102 i 8/12 pkt., 2) por. Hajdamowicz na koniu Cement, 3) por. Branicki na koniu Zyta.

W konkurencji zespołowej zwyciężył zespół pułku ułanów śląskich, 2) zespół ułanów jazłowieckich, 3) zespół ułanów poznańskich.

Węgry pokonały Polskę

w meczu wioślarskim

W Budapeszcie odbył się w niedzielę doroczny międzypaństwowy mecz wioślarski Polska—Węgry. Zwyciężyła drużyna węgierska, która na siedem konkurencji wygrała cztery, podczas gdy Polacy odnieśli zwycięstwa w trzech.

W jedynkach zwyciężył zdecydowanie Polak Verey w czasie 8:18, drugie miejsce zajął Węgier Kisz.

W dwójkach podwójnych zwyciężyła również osada polska (Verey i Ustupski w czasie 7:00,2.

W dwójkach ze sternikiem: 1) osada polska (Kuryołwicz i Maniutius) w czasie 7:07.

W dwójkach bez sternika 1) Węgry w czasie 7:28,4 przed Polską (osada AZS Poznań).

W czwórkach bez sternika: 1) osada węgierska 6:47,6.

W czwórkach ze sternikiem: 1) Węgrzy 6:49.

W ósemkach pierwsze miejsce zajęła osada węgierska 6:16,1 przed polską (AZS Warszawa) 6:27.

W Łodzi odbył się kolarski mecz na torze Kraków—Łódź. Spotkania te toczyć się będą stale o puchar i są przygotowaniem polskich torowców do Olimpiady w Helsinkach.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź w stosunku 48:37

PORAŻKA TSL W BORYSŁAWIU

Odbyło się tutaj decydujące spotkanie o wejście do lwowskiej Ligi okręgowej, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Strzelca borysławskiego nad TSL-em lwowskim w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Rubin. Widzów 2000. Strzelec borysławski dzięki powyższemu zwycięstwu awansuje do klasy wyższej.

Legia, Śląsk, Junak i WKS Śmigły

w finale zawodów o wejście do Ligi

W niedzielę zakończyły się w Polsce rozgrywki o wejście do Ligi w grupach. Mistrzostwo zdobyły Legia z Poznania, Śląsk z Świętochłowic, Junak z Drohobycza i WKS. Śmigły z Wilna. Kluby te walczyć będą w grupie finałowej o wejście do Ligi. Należy zaznaczyć, że w trzeciej grupie możliwe są zmiany po uwzględnieniu przez Wydział Gier i Dyscypliny dwuch protestów. Walka rozstrzygnęłaby się w każdym razie pomiędzy Junakiem i lubelską Unią.

* * *

Wyniki niedzielnych rozgrywek przedstawiają się następująco:

W Łodzi poznańska Legia pokonała ŁKS 3:0 (0:0). Legia była zespołem bezwzględnie lepszym i na zwycięstwo zasłużyła.

W Toruniu mistrz Warszawy S. K. S. Starachowice przegrał niespodziewanie z miejscowym Gryfem 1:2 (0:1). Bramki dla Gryfu zdobyli Szynakiewicz i Dydymski, a dla Starachowic Smoczek. Widzów około tysiąca.

W Świętochłowicach Śląsk wygrał z Fablokiem z Chrzenowa 4:0 (2:0). Śląsk wygrał zasłużenie, był drużyną lepszą i grał bardziej skutecznie.

W Lublinie miejscowa Unia wygrała z Policyjnym Klubem Sportowym z Łucka 4:0 (1:0).

W Wilnie WKS Śmigły odniósł łatwe zwycięstwo nad WKS Grodno 9:0 (4:0).

Junak—Strzelec 4:0 (1:0). Zawody o wejście do ligi PZPN zakończyły się zwycięstwem drużyny drohobyckiej, dla której bramki zdobyli: Zdobylak, Habowski, Górski i Kruczek. Sędziował p. Sonnenschein z Warszawy.

Finladia prowadzi z Polską

39:32

Helsinki, 31. 7. W niedzielę rozpoczął się w Helsinkach międzypaństwowy mecz pływacki Polska—Finlandia. Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Finlandia w stosunku 39:32.

Zawody niedzielne odbyły się w warunkach całkowicie odmiennych niż w Polsce. Mecz odbywa się na morzu, a wskutek nieustannie padającego deszczu woda jest zimna.

Wyniki zawodów niedzielnych:

400 m st. dow.: 1) Jędrysek (Polska) 5:15, 2) Hietanen (Finl.) 5:15,9, 3) Nurmi (Fin.), 4) Białyński (P.).

200 m st. klas panów: 1) Heidrich (Pol.) 2:52,2 nowy rekord Polski), 2) Haeninen (Fin), 3) Grahn (Fin), 4) Kot (Pol.).

100 m grzb. pań: (Dawidowiczówna (Pol) 132,3, 2) Nieskolainen, 3) Stromholm, 4) Banaszewska (Pol.).

Skoki z wieży panów: 1) Niemenleinenu 103,60 pkt., 2) Maerz (Pol.) 96,18 pkt., 3) Ziaja (Pol.).

200 m st. klas pań: 1) Raaninen (Finl.) 3:17,7, 2) Salisma, 3) Gietkówna (Pol.), 4) Szumiłowska (Pol.).

Sztafeta 3X100 st. zm.: 1) Finlandia 3:36,5, 2) Polska (Kummant, Heidrich, Bocheński) 3:36,8 (nowy rekord polski).

Mecz piłki wodnej Helsinki—Warszawa zakończył się zwycięstwem Helsinek 4:2.

Na zawodach obecni byli poseł Sokolnicki wraz z całym personelem poselstwa oraz grupa Polaków, bawiąca na wycieczce Finlandii.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO CRACOVII W PRZEMYŚLU

Cracovia—Polonia 7:1 (4:0). Zawody towarzyskie rozegrane z ligową drużyną krakowską zakończyły się zasłużonym sukcesem gości, którzy grali koncertowo, zdobywając bramki przez Korbasa, Szeligę, Zembaczyńskiego po dwie oraz Młynarka, punkt honorowy dla gospodarzy uzyskał Jędruch. Sędziował p. Głowacz.

UKRAINA—POGOŃ 3:2

Rozegrany onegdaj mecz towarzyski między Ukrainą i Pogonią zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem Ukrainy w stosunku 3:2 (0:2). Bramki uzyskali dla Pogoni: Wolanin i Dreher, dla Ukrainy: Skoceń, Miklosz I i Miklosz II. Sędziował mgr Byk Karol.

UJPEST MISTRZEM PIŁKARSKIM ŚRODKOWEJ EUROPY

Budapeszt, 31. 7. W drugim finałowym meczu piłkarskim o mistrzostwo i puchar środkowej Europy Ujpest osiągnął wynik remisowy 2:2 z drużyną Ferencvaros. Puchar środkowej Europy zdobyła jednak drużyna Ujpest, ponieważ w pierwszym meczu finałowym odniosła zwycięstwo 4:1

W Japonii piętrzą się trudności

Tokio w przeddzień decyzji

Wypowiedzenie, przez rząd Stanów Zjednoczonych, amerykańsko-japońskiego traktatu handlowego z r. 1911, oznacza bardzo poważny zwrot w sytuacji na Dalekim Wschodzie. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech wojny japońsko-chińskiej jest brak oficjalnego... stanu wojny, brak wypowiedzenia wojny.

Z tym śmiesznym na pozór faktem łączą się daleko sięgające konsekwencje.

Powagę ich uwydatniła dobitnie wielka japońska konferencja imperialna, która miała miejsce w styczniu 1938 r. Zastanawiała się ona właśnie (krwawe walki o olbrzymim zasięgu trwały już pół roku) nad wypowiedzeniem wojny. Zrezygnowała z tego jednakże.

Bowiem stwierdzenie oficjalne istnienia stanu wojennego pociąga za sobą dwojakie skutki:

1) przerywa stosunki łączące obywateli, należących do wojujących ze sobą państw,

2) powoduje zastosowanie przez państwa postronne praw o neutralności.

Pierwsza z tych zasad utrudniałaby znacznie, lub nawet uniemożliwiła plany japońskie, dążące do stworzenia w prowincjach podbitych sprzyjających sobie rządów, któreby w przyszłości zostały uznane przez resztę państwa chińskiego. Druga narażałaby na szwank stosunki handlowe Japonii z mocarstwami europejskimi i ze Stanami Zjednoczonymi.

Chińczykom zresztą wypowiedzenie wojny przyniosłoby również większe straty niż korzyści.

Tymczasem wojna się przeciągnęła. Japonia, chcąc pozbawić przeciwnika pomocy z zewnątrz,

zmusiła Anglię za pomocą różnych szykan (jak blokada Tientsinu i innych koncesji europejskich) do uznania stanu wojennego.

Zyskała w ten sposób korzyści, jakie by jej dało wypowiedzenie wojny, nie narażając się jednocześnie na straty.

Takim obrotem rzeczy zaniepokoiły się Stany Zjednoczone, tym bardziej, że i one odczuwają w Chinach presję japońską. Konsekwencją jest wypowiedzenie traktatu handlowego. Krok ten leży całkowicie na linii postępowania Ameryki.

Traktaty handlowe, głównie za sprawą sekretarza stanu Cordell Hulla, stały się w jej rękach skutecznym instrumentem działania politycznego.

Jest ona dla Japonii największym dostawcą surowców, koniecznych do prowadzenia wojny, zwłaszcza bawełny, żelaza, stali i nafty. Jest również poważnym dostawcą broni. Przerwanie dostaw miałoby doniosłe skutki.

Traktat wypowiedziany obecnie, przestanie obowiązywać dopiero za sześć miesięcy.

Przez ten czas Japonia będzie miała możność zastanowienia się nad dalszym postępowaniem.

W razie dojścia do porozumienia, zostanie zawarta nowa umowa, w innym wypadku może nastąpić poważny konflikt.

Nie trzeba zapominać, że mocarstwa europejskie obecnie zajmują na Dalekim Wschodzie stanowiska ściśle obronne. Prawdziwa konkurencja na Pacyfiku, poparta odpowiednimi siłami morskimi, rozwija się między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Nie jest zresztą rzeczą prawdopodobną, by Japonia zwlekała z decyzją pół roku. Rząd tokijski, ulegający w znacznej mierze wpływom wojskowym, lubi szybkie postanowienia. Do ustalenia bez zwłoki dalszej linii postępowania skłania także sytuacja na innych odcinkach.

Już nadchodzą informacje o możliwości wypowiedzenia układu handlowego także przez Anglię,

która na Dalekim Wschodzie ustala ściśle swe postępowanie ze Stanami Zjednoczonymi. W Hongkongu uchwalono przymusową służbę wojskową. Jednocześnie wojna z ZSRR na granicy mandżurskiej komplikuje się sprawą Sachalinu. Już floty obu państw wypłynęły na niebezpieczne wody. A tymczasem wojna z Chinami trwa...

Japonia stoi w obliczu rosnących trudności. Czy zechce je rozciąć mieczem?

Imperium pod mikroskopem

Państwowe laboratorium Anglii

W centrum eleganckiej dzielnicy Londynu, w Kensington, znajduje się Instytut Imperialny, laboratorium wielkiego cesarstwa.

Ze wszystkich posiadłości angielskich napływają tu nieustannym strumieniem surowce poddawane badaniu. A więc guma arabska ze Somali, kawa z Nigerii, olej pelargonii z Cypru. Trujące korzenie z Trynidadu, len z Australii, ruda cynowo-bismutowa z Ugandy, jade z południowej Afryki i wiele innych.

W laboratorium analiza wykazuje jakie z wyników badania wyłaniają się możliwości. Może przyczynią się np. do założenia nowych przemysłów, może pozwolą uniezależnić fabryki angielskie od sprowadzanych z zagranicy środków, niezbędnych do fabrykacji tego lub owego przedmiotu.

Instytut założony ku upamiętnieniu pięćdziesięciolecia rządów królowej Wiktorii od przeszło pół wieku spełnia swoje zadanie, określone w akcie założycielskim. Stara się o jak najlepsze wykorzystanie przyrodzonych bogactw i przemysłów, o lepsze poznanie życia w koloniach. Koszta utrzymania instytutu ponoszą wspólnie wszystkie dominia, kolonie i kraj macierzysty. Instytut utrzymuje stały kontakt z przedstawicielstwem zamorskim, z wysokimi komisarzami dominiów, z urzędem kolonialnym, a także z ciałami naukowymi i firmami handlowymi. Instytut posiada dwa oddziały. Dział produktów roślinnych i zwierzęcych i dział badań nad minerałami. Rocznie badają w instytucie jakich 700 próbek i odpowiadają na przeciętnie 2500 zapytań.

Instytut wydaje cenne publikacje, urządza wystawy produktów kolonialnych i urządza wykłady i odczyty w związku z prowadzoną przez siebie akcją. Dla przykładu podajemy kilka z ostatnich zadań pomyślnie rozwiązanych. Firma wyrabiająca powlekacze zwróciła się z prośbą pomocy przy fabrykacji papieru na woskowki sprowadzanego dotychczas z Japonii. Instytut podał różne dane o roztworach gumowych i włóknach roślinnych, pochodzących z bogactw Imperium i nadających się do fabrykacji. Z południowej Afryki nadesłano próby rogowca (hornblenda) i po zbadaniu próbek przesłano je fabryce, która zużyć je może przy fabrykacji kolorowych mieszanek cementu.

Badania nad nasieniem lilii wodnej ze Sudanu wykazały zawartości mączne tego nasienia, które znajdzie zastosowanie w produkcji paszy dla bydła.

Czołgi w wojnie światowej

Pierwsze zastosowanie czołgów na froncie zachodnim

Pierwsze czołgi wprowadziła w 1916 roku armia amerykańska, wywołując panikę w szeregach niemieckich.

Czołgi te dzieliły się na dwie zasadnicze grupy: tzw. czołgi typu męskiego i typu żeńskiego. Typ męski posiadał dwie wieże pancerne; uzbrojenie jego składało się z 4 karabinów maszynowych i działka szybkostrzelnego. Mógł on pomieścić 12 osób obsługi. Typ żeński miał dach płaski i załoga jego liczyła 8 osób. Poza tym wyglądem zewnętrznym i wielkością nie różniły się. Różnica wielkości załogi zależała więc jedynie od wież. Czołgi te produkcji „Royal Tank Co" miały 5—6 m długości, do 3 m szerokości, waga wynosiła około 30 ton, zasięg zaś nie przekraczał 10 km.

Dalszym etapem rozwojowym był lekki czołg angielski tzw. Chart (Whip pet). Rozwijał on szybkość 12 i pół km godz., był więc najszybszym czołgiem wojny światowej. Długość jego pozostała taka jak czołgów amerykańskich.

Francuzi chociaż zaczęli później produkcję czołgów, wnet wysunęli się ilościowo na pierwsze miejsce swymi „Chars Schneider".

Przez całą wojnę koalicja wyprodukowała 5.000 czołgów, a same zakłady Renault 3.000.

Czołgi francuskie w przeciwieństwie do innych posiadały gumowe gąsienice.

Jako jednostka bojowa zmasowana zostały czołgi użyte po raz pierwszy podczas pierwszej bitwy o Cambrai, w listopadzie 1917. Wyruszyło do boju 350 jednostek. Chociaż Niemcy przygotowali linię olbrzymich okopów — wilczych dołów, angielskie czołgi zasypały je darnią, którą załadowano na maszyny przed ich wyruszeniem. Czołgi, po wdarciu się w niemieckie linie obronne, jeździły tam i z powrotem, rażąc ogniem karabinów maszynowych i walnie przyczyniając się do zwycięstwa. W akcji tej armia angielska z ogólnej liczby 350 czołgów straciła zaledwie trzydzieści parę.

———

Z Teatru Wielkiego

SZKARŁATNE RÓŻE

Komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti
Przekład Wł. Krzemieńskiego

Wesoła sztuka Benedetti'ego jest osnuta na motywie urojonej zazdrości małżeńskiej, tak popularnym i charakterystycznym w literaturze włoskiej. Ściśle mówiąc w „Szkarłatnych różach" urojona jest nie zazdrość, lecz zdrada małżeńska w dość młodym „stadle", które przechodzi kryzys wspólnego pożycia. Oboje pp Verani mają ochotę zabawić się na boczku; ona wybiera się w Alpy dla sportów zimowych i flirtu, a małżonek obiecuje sobie rozkosze słomianego wdowieństwa. Ale za wcześnie zaczął. Bukiet szkarłatnych róż i czuły, anonimowy liścik, przeznaczony dla pięknej nieznajomej, wpadł w ręce pani Verani tuż przed jej zamierzonym odjazdem. Signora zostaje więc w domu, a przerażony mąż widzi, że byłaby ona gotowa zdradzić go z tajemniczym ofiarodawcą kwiatów. Aby nie mieć wątpliwości co do zamiarów żony, pan Verani incognito posyła jej codziennie róże z listem miłosnym : — o zgrozo — otrzymuje coraz płomienniejsze odpowiedzi. Pomysłowy małżonek przechodzi tortury zazdrości — o siebie samego. Wypłakuje się przytem w kamizelkę przyjacielowi, spełniającemu rolę powiernika obojga pp. Verani. Punktem kulminacyjnym intrygi jest schadzka na Foro Romano, na którą żona leci wbrew zakazowi męża — i nie znajduje nikogo. Wraca zrozpaczona, lecz sytuację ratuje przyjaciel domu, wyjątkowo fujarowaty i poczciwy Tomasz Savelli, oświadczając pani Verani, że to on pisał listy i posyłał jej róże. Wiadomość działa piorunująco. Panią Verani opuszczają aspiracje do zdrady, pan Verani dostał także porządną nauczkę i wszystko wraca do zwykłego porządku.

Zręczne zawiązanie i przeprowadzenie intrygi komediowej na ogół udało się autorowi. Z wyjątkiem początkowych scen aktu pierwszego, w których akcja zbytnio się wlecze, sztuka Benedetti'ego jest żywa, dowcipna i pełna humoru. W niektórych scenach bardzo dobre operowanie komizmem sytuacyjnym i efektami dialogu.

Małżeństwo Verani grali: Krystyna Ankwicz-Szyjkowska i Stefan Michułowicz. P. Szyjkowskiej rola odpowiadała wybornie; gorzej było z Michułowiczem. Zabawną postać Tomasza Savelli, safanduły w roli przyjaciela domu, zagrał Roman Hierowski z nadspodziewanym sukcesem. Rola była opracowana drobiazgowo i przekonywająco w ruchu i w najmniejszym geście.

Dekoracje skomponowała Teresa Boguszewska, której prace widzieliśmy już kilkakrotnie na scenie Teatru Rozmaitości w przedstawieniach dla dzieci. Obecny występ dekoratorski młodej malarki wypadł na ogół szczęśliwie; urządzenie „wnętrza" było dobrze obmyślone i rozplanowane.

Reżyserował „Szkarłatne róże" Stanisław Cegielski.

M. PISZCZKOWSKI

Pachnie im arabska nafta

Na marginesie zabiegów mocarstw trójkąta o pozyskanie sympatji arabskich symptomatyczne znaczenie posiada fakt, że krótko po wizycie wysłannika króla Ibn Sauda w Berlinie, przedstawiciel Rzeszy w Bagdadzie i Dżeddah, dr Fryc Grebb, udał się do króla Ibn Sauda i przedstawił mu projekt wydzierżawienia Niemcom źródeł naftowych, znajdujcych się na jego terytorium. Analogiczne demarche podjął przedstawiciel Japonii u rządu egipskiego. Oba demarche pozostały bez rezultatu.

Fakt ten wymowniej niż inne świadczy o istotnych nastrojach, panujących w kierowniczych kołach arabskich, które zbyt dobrze zdają sobie sprawę z tego, że po ewentualnym wyparciu Francuzów i Anglików miejsce ich zajęliby Niemcy, Włosi i Japończycy, a z dwojga złego Arabowie, jak wszystkie narody, wolą niewątpliwie zło mniejsze, jakim jest panowanie Francji i Anglii nad tymi obszarami.

Mjr. dypl. Aleksander Hauke-Nowak

6 SIERPNIA 1914 R.

Wspomnienia podporucznika Hauke-Nowaka, obecnego Wojewody Wołyńskiego, pisane w r. 1915 w Pradze

Dzień 6 sierpnia 1914 r. jest i będzie pamiętnym dniem, nie tylko w historii Legionów Polskich, ale także i w historii polskiego Narodu. Dzień 6 sierpnia 1914 roku jest dniem wymarszu pierwszej Kompanii Kadrowej z Krakowa, oraz wkroczenia jej, przed oddziałami kawalerii austriackiej, do Królestwa Polskiego.

Rok już upłynął od tego pamiętnego poranku sierpniowego, gdy przez ulice uśpionego Krakowa sunął cicho oddział strzelców, gdy z rozkazu swego Wodza Józefa Piłsudskiego wkroczył on na ziemię Królestwa Polskiego, niszcząc wszędzie oznaki panowania moskiewskiego, gdy wreszcie wieczorem wszedł do miasteczka Słomnik, witany entuzjastycznie przez ludność.

Wkroczenie Pierwszej Kadrowej do Królestwa pozostanie bezsprzecznie donioslym faktem historycznym. Ta mała garstka strzelców polskich swym śmiałym marszem wgłąb Królestwa pokazała, że naród polski nie porzucił myśli walki z najazdem moskiewskim, że żołnierz polski, wierny tradycjom swych przodków, potrafi dzielnie stawić czoło żołdactwu moskiewskiemu.

Józef Piłsudski, rzucając do Królestwa oddziały strzeleckie, rozstrzygnął sprawę przyszłych Legionów polskich, postawił sprawę polską na porządku dziennym.

W połowie lipca 1914 roku obie organizacje strzeleckie urządziły w Galicji dla oficerów i podoficerów wojskowe kursy instruktorskie, Związek Strzelecki w Krakowie, Polskie Drużyny Strzeleckie w Nowym Sączu. — Kursy te, z bogatym programem były zorganizowane specjalnie dla Królewiaków, członków tajnych organizacji strzeleckich w Królestwie, którzy też, mimo dużych trudności w przebyciu granicy, stawili się dosyć licznie (oba kursy liczyły około 400 ludzi).

Nie ukończyły one swego programu.

Gdy wybuch wojny staje się nieuniknionym, Komenda Drużyn strzeleckich, rozkazem swym z dnia 1-go sierpnia, przywołuje kurs z Nowego Sącza do Krakowa. Wieczorem 2 sierpnia przemaszerowujemy przez Kraków, witani okrzykami przez publiczność.

Nazajutrz na podwórzu na Dolnych Młynach ustawiono pluton w sile 75 ludzi, samych Królewiaków, wszyscy porządnie wyekwipowani, z tornistrami, karabinami Mannlichera i ostrą amunicją. Podchorąży Norwid, krótko nas pożegnał: „Żołnierze. Idziecie pierwsi pomścić krzywdy ojców waszych. Bądźcie przykładem dla tych, którzy pójdą za Wami".

Pod komendą podchorążego Bukackiego pomaszerował pluton do Oleandrów, gdzie mieści się kurs Związku Strzeleckiego. Tam niedługo dołączył się oddział, złożony również z Królewiaków, członków Związku Strzeleckiego. Po zdaniu raportu Komendantowi Piłsudskiemu, ustawiły się oba oddziały naprzeciwko siebie.

Środkiem, z założonymi w tył rękami przechadzał się Piłsudski.

Krótkimi, urywanymi, lecz twardymi, żołnierskimi zdaniami przemówił do nas. Nie dobierał słów ani wyrażeń, ale słowa jego zapadały głęboko do serc naszych i pozostawały w nich jako drogowskazy życia.

Przeczytano listę szarż. W celu uniknięcia przykrych dysonansów i starych niechęci między obiema organizacjami, szarże wszystkie ciągnęły losy, do którego plutonu przydzieleni być mają; w podobny sposób podzielono i szeregowców. Nastąpiła organizacja Kompanii, potem organizacja plutonów. Kompanijnym naszym został mianowany oficer związkowy, dziś kapitan sztabu I Brygady i Komendant Naczelny Polskiej Organizacji Wojskowej — Tadeusz Kasprzycki, pluton pierwszy objął ś. p. kapitan Herwin-Piątek, drugi — dzisiejszy kapitan Krok-Paszkowski, trzeci — dzisiejszy major i komendant 5 pułku piechoty Bukacki-Burhardt, czwarty — porucznik Kruk Czerny-Kruszewski.

Wskutek wyżej wspomnianego podziału, każdy pluton, a nawet każda sekcja, składały się w połowie ze „związkowców" w połowie z „drużyniaków". Po zorganizowaniu plutonów, nastąpiły tak serdeczne stosunki, jak między starymi znajomymi. Zamieniliśmy znaczki swe na orzełki związkowe. W całej kompanii prym trzymała Warszawa.

Nadchodził wieczór, a myśmy jeszcze stali, czekając na rozkazy. Sądziliśmy, że jeszcze dziś wyruszymy do Królestwa. Zbliżył się do nas stary Sieroszewski w białym fartuchu, gdyż pełnił wtedy zaszczytny obowiązek kucharza. Żałował bardzo, że nie może iść z nami, ale obiecywał niedługo nas dogonić.

W starym gmachu teatralnym wyznaczono nam kwatery i niedługo wzburzone umysły uspokoił sen. — Przez następne dni uzupełniono braki wyekwipowania, ćwiczyliśmy musztrę formalną i taktyczną, starając się wyrównać różnice w komendzie i systemach ćwiczebnych organizacji. Z niecierpliwością i gorączkowym niepokojem oczekiwaliśmy dnia i godziny wymarszu.

A tymczasem mobilizacja postępowała naprzód. Co dzień przybywały oddziały połączonych organizacyj z różnych okolic kraju. Gwarno i tłoczno było na obszernym boisku w Oleandrach. Wszystko dyszało gorączkowym pragnieniem wymarszu.

Pierwszą Kompanię Kadrową zorganizowano 3 sierpnia. Dnia 5 sierpnia o godzinie 3 rano alarm Kompanii. A więc wymarsz. Prędko ubiera się wiara, wkłada rynsztunek i niedługo cała Kompania we wzorowym ordynku stoi i czeka na rozkazy.

Wyprowadzono nas z Oleandrów na szeroką drogę. Pewni jesteśmy, że dziś będziemy w Królestwie. Tymczasem, zamiast do Królestwa, skręciliśmy na obszerne błonia pod kopcem Kościuszki i zaczęły się ćwiczenia.

Powrócił już oddział naszej kawalerii w sile 5 koni ze swego wywiadu pod Jędrzejów i przyniósł pomyślne wiadomości.

Wreszcie nadszedł dzień 6 sierpnia. Podobnie jak dnia poprzedniego o godzinie 3 rano alarm.

Raport, kolumna czwórkowa i marsz! U wyjścia żegnał nas lwowski oddział pod komendą podchorążego Bilińskiego-Ostrowskiego (dziś podporucznika I pułku piechoty).

I znów pomaszerowaliśmy szeroką drogą przez Łobzów. Cicho było, na ulicach żywej duszy.

Ciężko nas doświadczono owym okrężnym marszem 12-kilometrowym, aż wreszcie doszliśmy do szosy krakowskiej. Odpoczynek. Na prawo widać Kraków. Pytanie dokąd pójdziemy? Na lewo, czy na prawo? Odetchnęliśmy wszyscy z ulgą, gdy czoło Kompanii skręciło na lewo. Zagrała trąbka. Raźno szliśmy twardym krokiem, zbliżając się do ziemi obiecanej.

Wiedzieliśmy już napewno, że idziemy do Królestwa. Razem z nami szedł komisarz wojskowy i nasz intendent Litwinowicz.

Minęliśmy ostatni fort krakowski i wsie za nim leżące, komorę celną austriacką, witani wszędzie przez ludność.

Aż oto przed nami ukazały się zabudowania komory celnej w Michałowicach, już po drugiej stronie kordonu. Jeszcze chwila, a przekroczymy granicę oznaczoną żelaznym słupem.

Godzina 9 minut 45. „Baczność"! — Zabłysły w słońcu wyciągnięte szable, każdy wyciągał się jak mógł, ażeby godnie wejść w tę ziemię, jak przystało na żołnierza polskiego. Słuchając dobrze, można było usłyszeć bicie własnego serca, każdy czuł powagę i uroczystość chwili. Przeszliśmy przez komorę celną w Michałowicach i dalej. Kompanię zatrzymano, a kompanijny nasz w serdecznych słowach powitał tę ziemię, na której staliśmy.

Na skręcie szosy ukazał się jeździec. Był to Belina (dziś major i komendant I pułku ułanów). Galopem podjechał do kompanijnego, zasalutował szablą i złożył raport, że okolica wolna od nieprzyjaciela, a w pobliskim folwarku czeka na nas śniadanie.

W szyku bojowym maszerujemy dalej, pluton pierwszy w straży przedniej. Zazgrzytały, zaszczękały ładowane karabiny, dając nam poznać, że zaczyna się nowe dla nas życie.

Po krótkim odpoczynku i posiłku we dworze w Michałowicach, pomaszerowaliśmy dalej. Po drodze mała potyczka naszej kawalerii ze strażnikami. Wreszcie wieczorem, podczas ulewnego deszczu, weszła kompania do Słomnik.

Tak się zakończył dzień 6 sierpnia 1914 roku. Kości rzucone, gra się zaczęła. Rozpoczęte dzieło trzeba było dalej prowadzić.

Nie mam zamiaru opisywać dalszych losów Pierwszej Kompanii Kadrowej, gdyż są one zbyt dobrze znane. Jako Pierwsza Kompania Trzeciego Batalionu Pierwszego Pułku Piechoty Legionów Polskich, dzieli losy tego batalionu, biorąc udział we wszystkich bitwach I Pułku.

Wystarczy wspomnieć Kielce, Brzegi, Korczyn, Opatowiec, Taków, Policznę, Laski, Ulinę Małą, Chyżówki Marcinkowice, Łowczówek, Lasek Kozinkowski, wreszcie Ożarów i Józefów — ażeby mieć wierny obraz dziejów Pierwszej Kompanii Kadrowej. Nie jeden raz miała sposobność odznaczyć się ona: jak pod Korczynem, odpierając kawalerię rosyjską na froncie blisko kilometrowym, jak w nocnym napadzie na Chyżówki, gdzie wzięto do niewoli cały szwadron dragonów rosyjskich, jak pod Łowczówkiem, w tym czterodniowym zmaganiu się z przemocą wrażą, w tym kilkunastokrotnym odpieraniu ataków rosyjskich, gdzie kompania prowadzona przez sierżanta — dziś podporucznika Kalinę-Zieleniewskiego, zmalała do plutonu.

Gdzie trzeba było skrytej odwagi hartu i wytrzymałości, tam posyłano „Kadrówkę", wiedząc, że ona najlepiej wywiąże się z zadania. Wiedziano, że Kompania Kadrowa, składająca się z ludzi inteligentnych, ideowych, wykona najtrudniejsze zadanie jej powierzone i nie cofnie się przed niczym.

Nie znajdziemy obecnie w Legionie Polskim kompanii o takim doborze ludzi i o takim ukształtowaniu się stosunków, tak pomiędzy szeregowcami, jak pomiędzy tymi ostatnimi a oficerami.

W obecnej kompanii mało pozostało „Starych Kadrowców"; wydała ona wielu oficerów, reszta, jako podoficerowie, służą w innych kompaniach i batalionach, kilku znalazło bohaterską śmierć na polu bitwy. Ci, co pozostali, będą wierni tradycjom Kadrówki, a przeżyte walki i trudy będą dlań najwspanialszymi wspomnieniami młodości.

Praga, 6 sierpnia 1915 r.

Przegląd prasy

Berlin postanowił czekać

Berliński korespondent „Gazety Polskiej" donosi:

„Jak zapewniają w tutejszych kołach dyplomatycznych Berlin został zaskoczony zarówno przez ostatni układ brytyjsko-japoński w sprawie Tientsinu, jak i wypowiedzenie traktatu handlowego amerykańsko - japońskiego przez rząd Stanów Zjednoczonych. — Kanclerz Hitler nie mógł nie stwierdzić, że w razie wojny dalekowschodni partner tak drogiego p. von Ribbentropowi trójkąta ideologicznego znalazł by się w położeniu bardzo trudnym, a oś Berlin — Rzym nie mogłaby liczyć na żadną realną pomoc od strony Tokio. Poza tym zgoda rządów londyńskiego i paryskiego na wysłanie do Moskwy przedstawicieli sztabów głównych, została tu oceniona jako doniosłe ustępstwo na rzecz Związku Sowieckiego. W miarodajnych kołach Berlina liczą się dziś poważnie z tym, że długotrwałe rokowania mocarstw zachodnio-europejskich w Moskwie mogą jednak doprowadzić do wyników pozytywnych.

Z drugiej strony — jak to dziś stwierdził dyrektor ministerialny Wohltat wobec kilku dziennikarzy zagranicznych — nie zanosi się wcale na to, aby toczące się rozmowy niemiecko-sowieckie na temat współpracy gospodarczej doprowadziły do jakichś poważnych wyników.

Tour d'horisont dokonane przez kanclerza Hitlera z ministrem spraw zagranicznych nie przedstawia się więc różowo dla mocarstw osi, a dla Niemiec w szczególności. Toteż prasa niemiecka od dwóch dni jest bardzo zdezorientowana.

Jeśli chodzi o sprawy polsko-niemieckie, to od 25 lipca — to znaczy od dnia, gdy gauleiter Foerster sprecyzował na łamach „Völkischer Beobachter" ostateczne stanowisko Niemiec na tematy gdańskie — prasa tutejsza w ogóle tego tematu nie porusza. Dwa dni temu zaczęły się natomiast ukazywać wiadomości na temat rzekomych prześladowań Niemców w Polsce. Ale dziś zarówno w wydaniach porannych jak i wieczornych znikły również i te opowieści. Rząd Rzeszy nałożył na razie tłumik na tę kampanię.

W Berlinie robi się bilans i szuka wyjścia z sytuacji, która nie jest do pozazdroszczenia. Wątpliwe jest, aby na wczorajszych i dzisiejszych naradach zapadły jakieś decyzje, raczej postanowiono czekać i obserwować".

Na Bałkanach Niemcy przegrywają

„Polska Zbrojna" w korespondencji z Bułgarii pisze, że

„Początek okresu niemieckiej ekspansji na Bałkany zbiega się mniej więcej ze zorganizowaniem Rzeszy w państwo totalne, impet gospodarczej penetracji wzmaga się podczas sankcyj antywłoskich; szczytowe nasilenie — to ostatni rok, od anschlussu po dzień dzisiejszy. Szczytowe nasilenie — to znaczy największy wysiłek niemiecki, a nie najlepszy rezultat: bo jeżeli chodzi o partnera Bułgarii w zabiegach niemieckich, Jugosławię, mimo fantastycznej, niewiarogodnej propagandy niemieckiej, pomimo naprawdę wzorowej organizacji handlowej niemieckiej, obrót gospodarczy Niemiec z Jugosławią zmniejsza się. A to równa się porażce, tym dotkliwszej, że zbiega się ona z fatalną sytuacją polityczną Niemiec: na rynku światowym możliwości niemieckie notowane są coraz niżej, spadają w tempie dostatecznie szybkim na to, aby można było przewidzieć rezultat".

DZIEŃ

1 sierpnia

Wtorek

Piotra w ok.

Jutro: NMP. Aniel.

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 20 wiecz. „Szkarłatne róże".
Środa, 20 wiecz. „Szkarłatne róże".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 20 wiecz. „Warszawska Szopka polityczna 1939 r.".

KINOTEATRY:

ADRIA: Wyprawy krzyżowe i Przeklęty skarb.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Nowi ludzie i Wyścig miłości.
BAJKA: Skłamałam.
BAŁTYK: Sekretarka jej męża oraz Pasteur.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Każdemu wolno kochać.
EMPIRE: Subretka, oraz Trójkąt narzeczeński.
EUROPA: Żelazne hełmy.
GLORIA: Dodek na froncie, oraz Mały marynarz.
GRAŻYNA: Znachor i Profesor Wilczur.
KOPERNIK: Żółte cienie.
MARYSIEŃKA: Zbłądziłem i Kapryśna ekspedientka.
METRO: Pod fałszywym oskarżeniem i Niemy bohater.
MIRAŻ: Czardasz.
MUZA: Kombatanci i Blagier.
PALACE: Bohater Legii Cudzoziemskiej.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna.
RIALTO: Wacuś.
ROXY: Zaufaj mi.
STYLOWY: Kłopoty małej pani i rewia.
ŚWIT: Niebezpieczny pościg i Świecznik królewski.
ŚWIATOWID: Burłak z nad Wolgi i Modelka.
TON: Zdradziecka kula oraz Teodora robi karierę.
UCIECHA: Tajemniczy przeciwnik oraz rewia.

FOTOPLASTIKON. plac Mariacki 5.
Z Belgradu do Bukaresztu.

TEATR

— TEATR W. We wtorek. o godz. 20-tej komedia pełna przekomicznych sytuacji i humoru pt. „Szkarłatne róże" pióra Aldo de Benedetti'ego. W roli głównej wystąpi p. K. Ankwicz-Szyjkowska, która w tej sztuce żegna się z publicznością lwowską przed wyjazdem ze Lwowa, oraz pp. J. Wiedeńska, R. Hierowski, S. Michułowicz. Reżyseria St. Cegielskiego. Dekoracje T. Boguszewskiej. Ceny zniżone, tj. III.

— GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU MALICKIEJ WE LWOWIE. W dniach 4, 5, 6 i 7 sierpnia odbędą się w Teatrze W. gościnne występy zespołu Teatru Malickiej w Warszawie w komedii pt. ‚Julia kupuje sobie dziecko" z pp. Marią Malicką, M. Pucińskim, J. Nowackim, A. Pomianem i H. Modrzewskim w rolach głównych. Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasach teatralnych.

— TEATR ROZM. We wtorek 1 sierpnia odbędzie się Teatrze Rozm. nieodwołalnie ostatni pożegnalny wieczór „Warszawskiej Szopki politycznej 1939 r.". Początek o g. 20-tej. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

Pałac Sztuki we Lwowie

Rozmowa z Bolesławem Czedekowskim

(:) Wczoraj została zamknięta w Pałacu Sztuki na Targach Wschodnich trwająca od 14 maja wystawa prac Teodora Axentowicza i Bolesława Czedekowskiego.

Niezwykle długi, jak na stosunki lwowskie czas wystawy —

dwa miesiące i dwa tygodnie —

świadczy o wyjątkowym zainteresowaniu Lwowa dziełami sztuki znakomitych malarzy.

Na zamknięcie wystawy przybył do Lwowa Czedekowski,

z którym — wspólnie z jego przyjacielem, znanym śpiewakiem operowym Rejchanem — przeprowadziliśmy rozmowę.

Bolesław Czedekowski, portrecista o światowej sławie, posiadający w swoim dorobku przeszło siedemset portretów, jest jeszcze w pełni sił artystą. Średniego wzrostu i średniej tuszy, o siwych włosach, taki właśnie, jak na wszystkich swoich autoportretach, gdzie sam sobie jest modelem. Jedyne odznaczenie, jakie nosi — to wstążka Légion d' honneur.

Rozmowę, odbywającą się w pokoiku biurowym wystawy na pl. Targów, Czedekowski zaczął od wyrażenia podziwu dla wielu świetnych polskich talentów malarskich, z którymi zetknął się podczas swojego ostatniego pobytu w Polsce.

— W sztuce polskiej, jak zresztą w każdej sztuce — mówi Czedekowski — można odczuć typowe dla ducha narodowego kraju wartości artystyczne, tak samo jak łatwo można odczuć w dziele artysty wpływy obce.

Gdyby mnie pan zapytał, jakie korzyści odnoszą nasi malarze, przebywający np. w Paryżu, w którym spędziłem kilkanaście lat i którego ruch artystyczny znam doskonale, odpowiedziałbym, że

istotne korzyści odnoszą tylko ci, których indywidualność artystyczna dojrzała już zupełnie.

Malarz, nie odczuwający swojej indywidualności artystycznej, gubi się, ulegając wpływom mniej lub więcej korzystnym. I dlatego dla człowieka, znającego środowisko artystyczne Paryża, gdzie najchętniej przecież wyjeżdżają na studia nasi malarze, nie ma nic łatwiejszego, jak wskazać w pracach naszych młodych malarzy wpływy czasem jednego, a czasem kilku malarzy francuskich.

— Ilu artystów polskich przebywa obecnie w Paryżu?

— Zrzeszonych w Grupie Plastyków Polskich w Paryżu jest razem około 30—40.

Na czele tej grupy stoi rzeźbiarz Eugeniusz Blak. Wszystko to są młodzi ludzie, którzy cieszą się dużą sympatią i którym powodzi się zupełnie dobrze.

Wystawiają w pierwszorzędnych salonach i, mimo że są wśród nich moderniści, nieporozumień ani tarć ideowo-artystycznych nie ma.

Czedekowski wyraża przy tym zdumienie z powodu znanych lwowskich awantur między ugrupowaniami lwowskich plastyków.

— Walka grup tego rodzaju, jaka istnieje podobno we Lwowie — mówi — nie może w rezultacie dać malarzowi nic korzystnego i, sądzę, malarze lwowscy, którzy mają przecież świetne tradycje i doskonałe talenty, wkrótce to zrozumieją.

Lwów powinien być silną placówką kultury, aby podobnie jak dawniej, gdy stworzą się możliwości ekspansji na wschód, być przygotowanym do pracy w skali znacznie szerszej niż dotychczas.

— Co Pan sądzi o wystawach polskich?

— Są za często.

Jestem przekonany, że o wiele korzystniej dla malarzy i dla publiczności byłoby, gdyby wprowadzić u nas system francuski, gdzie urządza się tylko wystawy wiosenne i jesienne.

Na taką wystawę czeka cały Paryż. Otwarcie wystaw odbywa się niezwykle uroczyście z udziałem prezydenta Republiki.

W Warszawie wystawy są tak częste, że nie daje się możności wypoczęcia ani publiczności ani artystom.

Co 2—3 miesiące urządza się wystawę. Nic dziwnego, że w tych warunkach bardziej można podziwiać ilość, niż jakość prac. Malarze nie mają możności przygotować się do wystaw.

W Paryżu każda wystawa, na którą artysta przygotowuje się rok, jest dla niego wielkim świętem.

I tymi wystawami publiczność się interesuje. Jest faktem, że prawie na wszystkich paryskich wystawach wiosennych i jesiennych zostaje sprzedane wszystko co jest do sprzedania.

Rejchan zwraca przy tym uwagę, że i we Lwowie był czas, przed wojną, kiedy

po nabożeństwach niedzielnych ludzie tłumnie udawali się na wystawy.

Czedekowski: — W Polsce są wielkie talenty, ale za wielka produkcja. W Londynie np. urządza się co rok 1 maja wielką wystawę reprezentacyjną, która jest wielkim świętem londyńczyków. Jak wspomniałem już, podobnie powinno być w Polsce.

Ważną rzeczą jest również kontakt z zagranicą. A przynajmniej z malarzami polskimi, przebywającymi w innych krajach. Osobiście uważałbym za bardzo pożądane

urządzenie w Polsce wielkiej wystawy Grupy plastyków polskich w Paryżu.

Wystawa ta umożliwiłaby bezpośrednio zetknięcie się malarzy pracujących w kraju ze swoimi paryskimi kolegami, przy czym mieliby możność przekonania się o korzystnych i niekorzystnych wpływach sztuki francuskiej na naszą twórczość narodową.

Korzystając z tego, że Czedekowski, jak wiadomo, dłuższy czas przebywał w Ameryce, gdzie poza Francją, Szwajcarią i Belgią pracował najwięcej, zapytałem

o malarską „pojemność" rynku amerykańskiego.

Czedekowski odpowiedział z uśmiechem:

— Dla malarzy Ameryka jest rynkiem zbytu typowo... amerykańskim.

Prywatnie prawie nikt nie kupuje obrazu. Względnym powodzeniem cieszą się jedynie portreciści. **Natomiast pojemność muzeów amerykańskich jest nieograniczona. W każdym, bodaj czy nie najmniejszym miasteczku amerykańskim, które ma 30—40 tys. mieszkańców, jest muzeum, które zakupuje dzieła sztuki. Spotyka się tam nawet wielkie arcydzieła.**

Przy każdym takim muzeum jest szkoła sztuki dla młodzieży mogącej przebywać tam cały dzień, gdyż na miejscu poza wykładami można korzystać z wyżywienia. Szkoły te, u nas prawie nie do pomyślenia, cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Amerykanin, jak wspomniałem już, kupuje tylko portrety.

Przeważnie jest snobem i nie żałowałby miliona za swój portret, gdyby mógł go malować zmartwychwstały Rembrandt.

Po wywiadzie z Czedekowskim, Rejchan, który jest sekretarzem Lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, sprowadził rozmowę na temat **zamierzonej budowy wielkiego Pałacu Sztuki we Lwowie.**

Plany budowy tego Pałacu znajdują się już w trakcie realizacji. Będzie to pewnego rodzaju

wielki klub artystyczny z galerią narodową

i sklepami stałej sprzedaży dzieł malarskich, z których dochód, według obliczeń autorów projektu, wkrótce umożliwiłby amortyzację budowy Pałacu.

RADIO

— CHÓR LEGIONOWY W POLSKIM RADIO. Dnia 2 sierpnia br. o godz. 17.10 wystąpi w Polskim Radio we Lwowie I. Chór Związku Legionistów Pol. we Lwowie w audycji słowno-muzycznej „Z Kroniki I. Chóru Zw. Leg. Pol. we Lwowie" ze słowem żywym p. Mikołaja Orskiego. — Śpiew pod art. kierownictwem p. Tylla.

RÓŻNE

— TERMIN WYKUPIENIA KART NA ZJAZD SIERPNIOWY. Ostateczny termin wykupienia kart uczestnictwa na Zjazd Sierpniowy do Krakowa upływa z dniem 3 sierpnia br.

PO RAZ PIERWSZY we Lwowie wyświetla kino „TON" w pasażu Mikolascha największą sensację „Zdradziecka kula" oraz najweselszą komedię reżyserii Bolesławskiego „Teodora robi karierę" w jednym programie.

Irena Dunne, najwybitniejsza aktorka świata, oraz Melvyn Douglas w oszałamiającej zawrotnym tempem, humorem i komizmem sytuacji ostatniej komedii reż. Bolesławskiego pt. „Teodora robi karierę" rozśmiesza każdego do łez.

— PRZYJACIELE ZWIERZĄT. Ambulatorium lecznicze dla małych zwierząt Ligi Ochrony Zwierząt, ul. Zyblikiewicza 5a jest otwarte i przez okres wakacyjny w godz. od 18—19, gdzie lekarze weter. udzielają wszelkich porad i przeprowadzają zabiegi lecznicze. Również został przy ambulatorium uruchomiony oddział strzyżenia psów, prowadzony przez siły fachowe.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 29 lipca do 4 sierpnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84

DARY NA FON.

Na ręce D-cy OK. VI. nadesłał obywatel rumuński Herman Reifer kwotę zł. 100 jako dar na FON.

LWOWA

Nowa taryfa osobowa na kolejach

Jakie ulgi wprowadzone będą od wtorku, 1 sierpnia

Z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa osobowa. Poza jednym wyjątkiem, taryfa nie wprowadza żadnej zmiany w dotychczasowej wysokości opłat przejazdowych, a jedynie wprowadza szereg zmian w zakresie poszczególnych ulg, przeważnie je rozszerzając.

I tak np. nowa taryfa określa sposób obliczania należności za przejazd częściowo pociągami pośpiesznymi, normuje dokładnie sprawę dopłat za przejście do klasy wyższej lub pociągu droższego, oraz dopuszcza nabywanie w pociągu u konduktora, biletów ulgowych, w wypadkach zgłoszenia dalszej jazdy.

Możność nabywania biletów abonamentowych na 10 przejazdów rozszerza nowa taryfa na szereg dalszych miejscowości.

Równocześnie dodano przepis, przyznający podróżnikom, którzy nie wykorzystali całkowicie biletu, prawo do odpowiedniego zwrotu części ceny biletu, co dotychczas wyraźnie było niedopuszczalne.

W nowej taryfie zmieniono, względnie rozszerzono ulgi przejazdowe dla młodzieży szkolnej. Z ulg tych korzystać może młodzież do 20 roku życia, przy czym młodzież szkolna, kończąca w danym roku kalendarzowym 20 lat, może jeszcze korzystać z ulg do końca stycznia następnego roku kalendarzowego. Prawo do nabywania biletów miesięcznych szkolnych rozszerzono na odległość do 120 klm, oraz na okresy ferii, bez względu na to, czy w tym okresie jest czynny dany zakład naukowy. Ważność legitymacji szkolnych przedłużono do 31 października.

Natomiast możność nabywania biletów tygodniowych dla robotników fizycznych dotychczas na odległość 46 km, nowa taryfa skraca do odległości 40 klm, pozostawiając ceny jch bez zmian.

Ulgi przy przejazdach powrotnych z krajowych uzdrowisk i letnisk nadmorskich, oraz ulgowe przejazdy wycieczkowe, świąteczne i 10-dniowe pozostają w mocy na dotychczasowych warunkach i wysokości, a jedynie rozszerzono znacznie liczbę miejscowości tymi ulgami objętych. Z dalszych zmian, wprowadzonych nową taryfą kolejową osobową, wymienić należy szereg ulg przejazdowych, przyznanych cudzoziemcom. I tak przyznaje się im 50 proc. zniżkę przy powrocie z polskich uzdrowisk, zdrojowisk i letnisk, oraz przy indywidualnych lub zbiorowych wycieczkach turystycznych. Dla cudzoziemców wprowadzono specjalne ulgowe bilety turystyczne 15-dniowe, oraz bilety wycieczkowe powrotne.

Ceny artykułów powszechnego użytku

płaconych we Lwowie w czasie od 24. VII. do 29. VII. 1939 r.

Bułka wodna przem. 65 proc. 4 gr; chleb żytni 1 kg. 30 gr.; chleb żytni razowy przem. 95 proc. 23 gr.; chleb pszenno żytni 39 gr.; mąka pszenna przem. 30 proc. 45 gr.; mąka pszenna przem. 50 proc. 1 kg. 43 gr.; mąka pszenna przem. 65 proc. 1 kg. 42 gr.; mąka żytnia przem. 55 proc. 1 kg. 29 gr.; mąka żytnia przem. 95 proc. 1 kg. 23 gr.; masło deserowe 1 kg. 3.30; masło kuchenne 1 kg. 2.90 zł.; mleko niezbierane 1 litr 19 gr.; śmietana 1 litr 1 zł.; śmietanka 1 litr 80 gr.; ser zwyczajny 1 kg. 60 gr.; jaja świeże 1 kg. zł. 1.20; kiełbasa zwyczajna 1 kg. zł. 1.70; sadło 1 kg. zł.1.80; smalec wieprzowy 1 kg. zł. 2.20; słonina świeża i solona 1 kg. zł. 1.65; buraki ćwikłowe 1 kg. 10 gr.; cebula 10—15 gr.; kalafiory 10—30 gr.; fasola szparagowa 30 gr.; pomidory 50—60 gr.; grzyby suszone 1 kg. 12—14 zł.; jabłka kompotowe 30—40 gr.; gęś 1 sztuka 2:50 do 3.50; kaczka 1 sztuka 2—3.20 zł.; kura 1 sztuka 2—3.20 zł.; kurczęta 1 para 1.20—2.50 zł.; ziemniaki 10 kg. 80 gr. do 1 zł.

Polska flota rzeczna potężnieje

Poza flotą morską, która dzięki ofiarności społeczeństwa i poparciu rządu z roku na rok się powiększa, posiadamy rzeczną flotylę handlową, która oddaje nieocenione usługi przy transportach towarów i ludzi wewnątrz kraju. W r. 1938 na rzekach polskich było 2.794 statki, w czym: 127 parowych, 46 motorowych i 2.621 bez napędu mechanicznego (galary, barki, krypy itp.). W porównaniu z r. 1928 liczba statków rzecznych wzrosła o 1.285 szt. Jednocześnie ze wzrostem flotyli rzecznej zwiększa się zdolność transportowa w tysiącach ton, która na 1 stycznia 1938 r. wynosiła — 157.5 tysięcy ton.

Kronika wypadków

AWANTURA W BUFECIE. Na Wysokim Zamku, niejaki Jasio zwany „Cygan" wywołał awanturę w bufecie Zofii Klocko, którą pobił po twarzy, a następnie stłukł 11 szklanek. Sprawca zbiegł.

Z CODZIENNEJ RUBRYKI. Na kolonii profesorskiej auto ciężarowe Nr. A-43294, prowadzone przez Jana Ptasznika z Żółkwi, potrąciło Kazimierza Jankowskiego, który upadając doznał pokaleczenia twarzy. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do Szpitala Powszechnego.

CIĘŻKIE POBICIE. W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe przewiozło do Szpitala Powszechnego Andrzeja Ćwioka, zamieszkałego w Pasiekach Halickich, który został uderzony w głowę tępem narzędziem przez niejakiego Michała Hawrylę, bez miejsca zamieszkania. Pobicie było ciężkie. Stan Ćwioka jest groźny.

Kto zna ziemie wschodnie

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich wraz z tygodnikiem akademickim „Dekada" rozpisało ostatnio wielki konkurs na pracę o ziemiach wschodnich Rzeczypospoitej. Uczestnicy konkursu, który przewiduje szereg nagród pieniężnych i książkowych, muszą odpowiedzieć na następujące pytania: „Co akademik Polak może zrobić na ziemiach wschodnich względnie dla ziem wschodnich?"; „Jakie są najbardziej rzucające się w oczy braki i niedomagania ziem wschodnich?"; „Co w strukturze społecznej, gospodarczej i kulturalnej ziem wschodnich wymaga najszybszych zmian?"; „Jakie są najskuteczniejsze metody pracy, prowadzące do osiągnięcia tych zmian?"; „W jakim stopniu obozy społeczne młodzieży wpływają na podniesienie stanu kulturalnego i gospodarczego ziem wschodnich?"

Samobójstwo studentki w Domu Studentek

Do Domu Studentek we Lwowie przy ul. Studentek 2, przyjechała w odwiedziny do koleżanek studentka WSHZ, 22-letnia Domicela Sordelówna. Gdy opuściła około godz. 20.30 w sobotę pokój koleżanek — jak się okazało — udała się na drugie piątro tegoż gmachu i tam w jednym z pokojów gospodarczych zamknęła się od wnętrza, odkręcając następnie kurki gazowe.

Gdy w niedzielę rano ujawniono krok Sordelówny, było już za późno, gdyż już nie żyła. Jak podały koleżanki — w toku rozmowy nie zauważyły u Sordelówny niczego, coby zapowiadało dramatyczny finał jej życia.

Książki nadesłane

Romuald Balawelder — BUG ZAPRASZA NA PRZYGODY. Powieść podróżnicza z 82 ilustracjami. Str. 240. Księgarnia Wł. Michalik i Ska, Warszawa 1939 r. Cena zł. 5.—.

Polska literatura podróżnicza wzbogaciła się o nową cenną książkę. Bohaterem jej jest Bug — taka sobie zwyczajna polska rzeka nizinna, o której uroku nie wiele — zdawałoby się — można powiedzieć. A jednak... Gdy puścimy się z autorem na wody Bugu i gdy zaczniemy wpatrywać się i wczuwać w jego tajemnice, ogarnia nas szacunek dla potęgi rzeki, podziw dla jej mądrości, zachwyt dla jej piękna. Prowadząc nas na skromnej rybackiej łodzi, uzbrojonej w mały, przyczepny motorek, wśród wysp, mielizn, podwodnych głazów, zatopionych drzew itp., czaruje nas autor egzotycznością przygód. Dla odetchnienia od walki z dziką rzeką wpadamy w sielskie nastroje łąk, lasów, jezior, nadbrzeżnych pastwisk... To znowu zaglądamy do wsi, miast i miasteczek przybużnych, pełnych starych pamiątek architektonicznych oraz bogatych dziejów. Najcenniejszą bodaj pozycję książki stanowią piękne, głęboko odczute opisy przygody oraz miły, beztroski humor.

Dużą korzyść przyniesie niniejsza książka nie tyle amatorom sportów wodnych, którym odkrywa piękno nowego potężnego szlaku — lecz również każdemu, dla kogo uroda Polski nie jest rzeczą obojętną.

ZJAZD SIERPNIOWY

Przed 25 laty

2 sierpnia 1914

Gdy w dniu tym front serbski pozostaje w cieniu i gdy akcja bojowa ogranicza się tam do wymiany strzałów przednich straży po obu brzegach Dunaju, — ogólna uwaga skupia się około granicy rosyjsko-niemieckiej, gdzie napór wojsk rosyjskich z każdą chwilą przybiera na sile. Mały krążownik niemiecki „Augsburg", bombardował wieczorem wojenny port rosyjski w Libawie, gdzie powstały liczne pożary.

Niemcy przystąpiły w tym dniu do łamania prawa narodów, zajmując Luksemburg, którego rząd w energicznych słowach założył protest w Berlinie. Po pierwszym akcie bezprawia międzynarodowego, nastąpił drugi akt gwałtu: ultimatum do Belgii, z żądaniem przemarszu wojsk niemieckich, które w razie wrogiego nastawienia uważać będą Belgię za kraj nieprzyjacielski.

Objaw zwyrodnienia

Pastwił się nad niewinnym koniem

Przed Sądem Grodzkim w Stryju toczyła się sprawa niejakiego Andrzeja Korczyńskiego-Jackowicza, rolnika z Dolholuki, — który, pozostając w nieprzyjaznych stosunkach z sąsiadką swoją Rozalią Kruszelnicką, — postanowił w oryginalny sposób zmusić ją do zaniechania wjazdu do wspólnego lasu.

Otóż dowiedziawszy się, że mąż Kruszelnickiej ma zamiar w dniu 11 maja 1931 wywozić drzewo z lasu, — uzbroił się w siekierę i wyczekiwał na chwilę, gdy Kruszelnicki, zajęty pracą w lesie, pozostawił konie i wóz, chwilowo bez opieki. Wówczas Korczyński podszedł do koni, pasących się w krzakach i znienacka uderzył siekierą z całej siły jednego z koni po grzbiecie.

Ciosem tym przeciął koniowi kręgosłup i mięśnie grzebietu na głębokość około 10 cm.

Pokrzywdzony Kruszelnicki usiłował zatamować zrazu ranę mchem i szmatami, — gdy to jednak nie skutkowało, poprowadził konia do domu. W drodze jednak koń, na skutek silnych bolów i upływu krwi, stracił władzę w nogach, upadł i wśród okropnych męczarni, — po upływie około godziny — zdechł.

Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujawnienia Korczyńskiego, jako sprawcy czynu, — a sędzia Dwornicki, uznając oskarżonego winnym naruszenia ustawy o ochronie zwierząt, skazał go na karę siedmiu miesięcy bezwzględnego aresztu, podnosząc w motywach zwyrodnienie oskarżonego, który nie zawahał się drogą zadawania biednemu zwierzęciu okrutnych męczarni, — szukania zemsty osobistej u swej sąsiadki.

Wyrok ten, powinien być ostrzeżeniem dla podobnych Korczyńskiemu zwyrodnialców.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Nowogrodzki Henryk, adwokat — Warszawa. Cull John Harry, kupiec — Londyn. Rogoziński Rafał, przemysł. — Łódź. Starachowicz Jan, inżynier — Wilno. Jakubowicz Adolf, kupiec — Łódź. Remiszewski Adam, starosta — Przemyśl. Dr Lieberman Benedykt, przemysł. — Stanisławów. Lewicki Stefan, profesor — Sanok. Adamczyk Władysław, dyr. KKO — Nowy Sącz. Dr Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Komornicki Stefan, mgr. praw — Bukówna. Ring Maurycy, przem. — Cieszyn. Małek Władysł., dyr. fabr. — Katowice. Gajewicz Bolesław, dyr. Banku — Białystok. Pyrek Gracjan, prof. — Warszawa. Neustadt Leon, dyrektor — Warszawa. Dudek Franciszek, dyr. dóbr — Sokołów. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Janiszewski Bolesław, inż. — Brzozów. Zieliński Wojciech, urzędnik — Warszawa. Węgrzynowski Julian, przemysł. — Warszawa. Mendelson Klara, artystka dram. — Warszawa. Hulanicki Adam, kupiec — Warszawa. Dr Ćwikowski Stanisław, adwokat — Nowy Sącz. Miszewski Roman, adwokat — Warszawa. Dienstag Gusta, pryw. — Drohobycz. Wilk Zdzisław, inż. — Warszawa. Podczaski Brunon, inż. — Starzechowice. Körner Józef, dyrektor — Jasło. Wronowska Maria, pryw. — Warszawa. Klein Artur, urzędnik — Hajduki Wielkie. Dr Hipp Józef, lekarz — Bielsko. Wende Wacław, urzędnik — Warszawa. Nowak Tadeusz, architekt Warszawa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Spółdzielnia producentów ryb

Ag. „Echo" podaje: Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie rozpoczęła swą działalność w styczniu 1932 r., zrzeszając z końcem tegoż roku 21 członków i posiadając funduszów własnych 5.000 zł. W pierwszym roku swej działalności Spółdzielnia komisowo sprzedała 51.201 kg. ryb, dostarczonych przez członków, oraz 76.333 kg. ryb, dostarczonych przez nieczłonków, na własny rachunek sprzedała 29.403 kg. Pierwszy okres swej działalności Spółdzielnia zamknęła zyskiem 1.721 zł. W pracy swej Spółdzielnia napotkała na poważne trudności — przede wszystkim wypowiedziała walkę handlarzom i przedsięwzięła kroki celem wyzwolenia producentów rybnych z rąk komisjonerów, dyktujących im bardzo ciężkie warunki udzielanego kredytu. Obecnie Spółdzielnia liczy 107 członków, którzy zadeklarowali 287 udziałów stuzłotowych, przy czym ilość udziałów dla poszczególnego członka, unormowana statutowo, zależna jest od posiadanych hektarów wody. W okresie 7 lat istnienia Spółdzielni, fundusze własne powiększyły się do 78.451 zł. Spółdzielnia posiada agendy w Warszawie, Słonimie, Brasławiu, Grodnie, Druskienikach, Białymstoku i Baranowiczach, przy czym Centrala w Wilnie i Oddział w Warszawie, prowadzą sprzedaż hurtową i detaliczną. W roku sprawozdawczym 1938-39 ogólny obrót Spółdzielni wyniósł 1.313.690 kg. za 1.937.015 złotych, co oznacza wzrost tonażu o 14,3 procent, wartości zaś o 26.4 procent. Bardzo poważnie zwiększył się obrót rybą jeziorową i importowaną, mianowicie w porównaniu z rokiem poprzednim tonaż wzrósł o 44 procent, wartość zaś o 48 procent. — Udział ryby członkowskiej w ogólnym obrocie stanowił 67,2 procent, podczas gdy w roku poprzednim 54,4 procent. Do najpoważniejszych dostawców ryb należy zaliczyć Dyr. Lasów Państwowych, P. G. R. „Gopło" Kruszwica, oraz spółdzielnie rybackie. Bieżący rok sprawozdawczy Spółdzielnia zamknęła nadwyżką 37.400,46 złotych.

Przegląd gospodarczy

Potwierdza się wiadomość o uzyskaniu przez rząd Czang-Kai-Szeka kredytu towarowego w Z. S. S. R. na kwotę 150 milionów dolarów w złocie.

Cena tegorocznego żyta ustali się — jak przypuszczają — na zł. 12.50 za q.

Na rynkach zagranicznych natomiast trwa w dalszym ciągu tendencja zniżkowa na zboża.

Rumuńska produkcja ropy naftowej z roku na rok maleje, ciągle jeszcze zajmuje ona jednak 6 miejsce w produkcji światowej. W 1938 wyprodukowano 6.620 tysięcy ton ropy.

Wyższy kurs spółdzielczy

Ministerstwo W.R. i O.P. zatwierdziło dwuletni program Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego przy Wydziale Rolniczym na U. J., który obowiązuje już od roku szkolnego 1939/40.

Podania o przyjęcie na studia należy kierować do Dyrekcji W.N.K.S., Kraków, Al. Mickiewicza 21, do dnia 20 września br. Wpisy osobiste trwają od 20—30 września br. Dokładne informacje w prospektach, które na żądanie przesyła Sekretariat W.N.K.S.

Możliwość pionierskich transakcyj

Samorządy gospodarcze w Polsce otrzymały ostatnio liczne zapytania zza granicy na temat możliwości importowania szeregu wyrobów polskich. Zapytania te nadeszły z angielskiej Afryki wschodniej, z Turcji, Boliwii, Kanady i Urugwaju.

W zapytaniach swych firmy te interesowały się dostawą różnych towarów; specjalnie jednak wszelkimi tkaninami, urządzeniami fabrycznymi itp.

Prace wiertnicze w Zagłębiu naftowym

W gorlickim zagłębiu naftowym z dużym powodzeniem stosują coraz częściej torpedowanie wyczerpanych szybów naftowych. W niektórych szybach po eksplozji na dnie szybu ładunku materiałów wybuchowych, na skutek wstrząsu i prężności gazów, ropa ponownie wytryska samoczynnie. Ostatnio wypadek taki miał miejsce na kopalni „Magdalena" w Gorlicach.

———

Sprawa eksportu polskich jaj do Włoch

Przedstawiciele Polskiego Związku Bekonu i Artykułów Zwierzęcych i Związku Zawodowego Zrzeszeń Eksporterów jaj udali się w tych dniach do Mediolanu celem omówienia nowych warunków eksportu jaj na rynek włoski. W wyniku rozmów — jak się dowiadujemy — doszło do zawarcia z nową organizacją t. zw. „C. E. I. P. A." (Comp. Italiana per Esportazione Importazione e Commercie Pollane e Prodotti a Viceli ed Affini) do zawarcia porozumienia o tyle, że eksport jaj z Polski będzie kierowany do Włoch na nowych podstawach, przy czym uzgodniono szczegóły techniczne usprawniające wywóz tych jaj. — Należy stwierdzić, że roczny kontyngent eksportu jaj do Włoch wynosi 15 milionów lirów (t. j. przeszło 4 milion. złotych, z górą 400 wagonów jaj), co stanowi około 50 procent importu ogólnego do Włoch. Na rynku włoskim polskie jaja pod względem gatunku i opakowania, zdobyły sobie pierwszorzędną markę i cieszą się należytym uznaniem. Interesy polskich eksporterów ze strony Polski reprezentowali pp. dyr. Litwinowicz i dyr. Zacharski z Polskiego Zw. Bekonu i Art. Zwierz. a dyr. Wakara i dyr. Heiber z ramienia Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów jaj.

Spółdzielcze przetwórnie wełny

W związku z dążeniem do podniesienia hodowli owiec, podejmowana jest przez hodowców spółdzielcza organizacja przetwórstwa wełny. Taką spółdzielczą przetwórnię wełny zorganizowano niedawno w Przedborzu, pow. koneckiego. Zapisało się do spółdzielni 176 członków, którzy złożyli 2.500 zł. udziałów, przy czym udziały wykupowano w stosunku do ilości posiadanych owiec. Maszyny i urządzenia kosztowały spółdzielnię 23 tys. zł. — Spółdzielnia została uruchomiona we wrześniu ub. roku, ale najbardziej intensywną pracę na dwie zmiany prowadzi od marca rb. Spółdzielnia przerabia wełnę owczą, produkując włóczkę, materiały ubraniowe, samodziały i t. p. Jednocześnie prowadzi spółdzielnia farbiarnię na własne potrzeby i dla ludności, zgłaszającej wełnę do farbowania. Spółdzielnia w Przedborzu zatrudnia tkaczy-chałupników, wynagradzając ich o 100 procent wyżej od nakładców żydowskich. W stadium organizacji jest Chrześcijańska Spółdzielnia Wełniarska „Runo" w Wolborzu, pow. piotrkowskiego. Spółdzielnia posiada już pobudowany własny dom fabryczny i część maszyn zmontowanych.

———

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31 lipca

Dewizy: Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Holandia 283.71; Kopenhaga 111.48; Londyn 24.96; N. Jork 533 1/4; kabel 533 1/4; Oslo 125.37; Paryż 14.15; Sztokholm 128.52; Szwajcaria 120.30; Włochy 28.04; Helsinki 11.01; Montreal 5.33 1/4.

Waluty: Belgi belg. 90.72; dolary amer. 533; franki franc. 14.15; fr. szwajc. 129.30; funty ang. 24.96; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.48; kor. norw. 125.37; kor. szw. 128.52; liry włoskie 18.60; marki fińskie 11.01; marki niem. srebrne 85.

Tendencja mocniejsza.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.50; 3 inwest. 1 em. 75.50, serie 78; 2 em. 75, serie nie not.; 5 konwers. 65; 5 kolejowa 61; 4 dolarowa premj. 39.25; 4 konsolid. 61.25 — 60.50 setki — 60.75 drobne; 4 i pół ziemskie seria 5-ta 57.50 — 57 — 57.25; 5 Warszawy 1933 r. 64 — 65 ost. drobne.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 31. 7. N. Jork 468.13; Paryż 176.71; Berlin 11.66 1/2; Hiszpania 42.25; Montreal 468 1/16; Amsterdam 880 1/2; Bruksela 27.55 5/8; Włochy 89.03; Szwajcaria 20.75; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.40 5/8; Oslo 19.90 3/8; Praga 137; Helsinki 226.90.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 31. 7. Londyn 176.72; Nowy Jork 37.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 7. Paryż 11.74 1/4; Londyn 20.75; N. Jork 443 1/4; Belgia 75.30; Włochy 23.31; Holandia 235.70; Berlin 177.80; Sztokholm 106.90; Oslo 104.27 1/2; Kopenhaga 92.65; Praga 15.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 31 lipca

Pszenica obrót 470 ton, tend. l. zniżkowa; żyto 132, tend. spokojna; jęczmień 10 tend. spokojna; owies 18 tend. spokojna.

Obrót ogólny 1797 ton.

Pszenica czerwona jedn. 19.75—20; zbier. 18.75—19; biała jedn. 19.75—20; zbierana 18.75—19; mąka pszenna razowa 0-95 proc. 25.25—25.75; otręby żytnie z przem. stand. 8—8.25.

Inne kursy niezmienione.

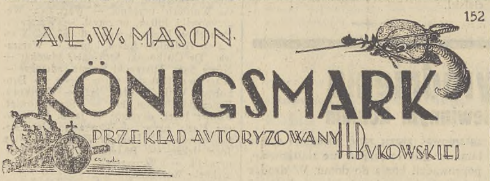
GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Bank Polski zł. 103.50; Siersza g. 14; 4 proc. Poż. konsolid. 58,62.50; 3 proc. Poż. inwest. I. em. 73.75; II. em. 72.75; 3 proc. I. em. ser. 76.25; II. em. ser. 75.25; 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziem. 51.

Tendencja utrzymana.

Len

Giełda lniarska w Wilnie notuje w złotych za 1000 kg. franco stacja załadowania w dniu 25 bm.: len niestandaryzowany, sortowany według typowych próbnych partii zbioru 1938 r. Włókno długie: len trzepany Wołożyn b. I skala 216.50 — 1.790 — 1.830; len trzepany Miory b. I skala 216.50 — 1.480 — 1.520; Włókno krótkie (pakuły): kądziel grodzieńska b. I skala 200 — 1.540 — 1.580: targaniec moczony asort. I/II — 50/50 skala 173.20 — 900 — 940; targaniec Wołożyn I/II — 50/50 skala 173.20 — 1.030 — 1.070; Tendencja utrzymana.



152

Na jej widok Filip ujrzał walący się dokoła niego cały świat. Zguba czekała na niego i na tę, która była tym światem. Pamiętał chwilę, gdy niegdyś, w jego domu, Zofia Dorota z obrzydzeniem zdejmowała tę właśnie rękawiczkę, otrzymaną od męża. Było to owej nocy, poprzedzającej wymarsz jego na Moreę. Nie chciała nawet dotknąć miniatury, którą kazał namalować dla niej, — nie ściągnąwszy wprzód rękawiczki. W jaki sposób rękawiczka ta dostała się w posiadanie Klary von Platen, która opuściła ją na ziemię? Gdyby przysięgał na wszystkie świętości, że niedawną towarzyszką jego w altance była Klara von Platen, książę nie uwierzy. I dlaczego miał by zresztą wierzyć albo on, albo ktokolwiek inny? Czyżby Klara von Platen, znana ze swych romansów, uciekała w przerażeniu, jak łania szczuta psami, aby nie być widzianą w altance z Filipem Königsmarkiem? I do tego zapięta pod samą szyję! Już widział, jak cały Hanower trzyma się za boki ze śmiechu. Książę Jerzy Ludwik spojrzał w twarz Filipa.

— Rękawiczka... — powiedział.

— I do tego bardzo ładna — odpowiedział Filip.

— Czynisz waszmość zaszczyt mojemu smakowi.

— Jeżeli to wasza wysokość kupił tę rękawiczkę...

— Dziękuję waszmości — rzucił książę, którego głos zaczął drżeć z pasji.. — Kto miał tę rękawiczkę, mości hrabio Königsmark?

— Tego powiedzieć nie mogę.

— Właścicielka rękawiczki była tu z panem?

— Uważam to za bardzo nieprawdopodobne.

— Dlaczego?

— Bo podniósłbym rękawiczkę i zwrócił właścicielce. Rękawiczka ta mogła tu leżeć godzinę i więcej.

— Waszmość masz odpowiedź na każde pytanie.

— Chciałbym, żeby mi nigdy nic zadawano trudniejszych pytań.

Z każdym słowem Filipa twarz Jerzego Ludwika stawała się coraz bardziej ponura. Spokojne i uprzejme odpowiedzi Filipa widocznie podsycały jeszcze wściekłość tamtego.

— Ja je panu zaraz zadam, — wrzasnął książę, dygocąc ze złości. — Odpowiadaj! Kto tu był z panem? Kto uciekł, gdyśmy się zbliżali?

Jeżeli Filip odpowiedziałby „Klara von Platen", hrabia wiedziałby, że to prawda. Książę jednak uważałby to za niezdarny wybieg. Filip odrzekł więc chłodno:

— Miałem już zaszczyt powiedzieć waszej wysokości, że dama była w masce.

— No, dobrze, — rzekł groźnie Jerzy Ludwik i zwracając się do von Platena dodał:

— Poszukaj mi natychmiast księżnej Brunświku i Lüneburga (tak brzmiał oficjalny tytuł Zofii Doroty) i przyprowadź ją tu.

Hrabia von Platen postawił latarnię na stoliku, umieszczonym w altance i z nieznacznym, złośliwym śmiechem pod adresem Filipa równie skwapliwie pośpieszył spełnić nowe polecenie, jak poprzednio pobiegł po latarnię. Serce Filipa zamarło w trwodze. Zofia była niewinna, bo przecież nie ona była z nim w altance. Ale zaskoczona, zmiesza się i będzie wyglądała jak winowajczyni.

— Jej wysokość? — zawołał. — W jaki sposób może jej wysokość być w to wmieszana? — zapytał z niedowierzaniem.

— To ja mam wiedzieć? — odparł Jerzy Ludwik drwiąco. — To pewne, że ta ozdobna rękawiczka nosi na sobie haftowany monogram jej wysokości i jej koronę. Jest to rękawiczka z pary, którą jej przysłałem z Gandawy.

(C. d. n.)

Ze Zbaraża

13-LETNI CHŁOPIEC WPADŁ DO KOTŁA Z BARSZCZEM. Podczas wydawania obiadu dzieciom, uczęszczającym na półkolonię w Presowcach pow. zbaraskiego, wpadł do kotła z wrzącym barszczem Czesław Juźwin, liczący lat 13, doznając tak silnych poparzeń, iż mimo wytężonej akcji ratunkowej i natychmiastowej pomocy lekarskiej w trzy godziny po wypadku zmarł. Władze wdrożyły dochodzenie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Legionowo — miejsce wypoczynkowe na trasie Horodenka—Zaleszczyki

Towarzystwo obozów i wczasów wynajęło w Michalczu willę nad Dniestrem. Po zainstalowaniu się w willi, Towarzystwo zbudowało budynki gospodarcze. Powstała kuchnia i stołownia, zbudowano przystań kajakową, rozłożono 10 namiotów z kompletnym i wygodnym urządzeniem do spania. Ponadto Towarzystwo posiada własnego lekarza, apteczkę, intendenta, a także auto i wiele innych urządzeń dla wygody gości.

Obecnie Towarzystwo projektuje uruchomienie okresowego autobusu P. K. P. na trasie Horodenka willa — Zaleszczyki, oraz połączenie telefoniczne z Siemakowcami, jak też wybudowanie specjalnego kiosku. Miejsce wczasów w wspomnianej willi nosi nazwę „Legionowo". Na czele tego obozu stoi znany ze swej energii inspektor p. Kownacki.

Ogólna liczba korzystających tam z pobytu została ustalona na przeszło 200 osób.

Z Jarosławia

Działalność sekcji robotniczej OZN

Zaledwie sekcja robotnicza O. Z. N. została powołana do życia przed kilkoma tygodniami, a już potrafiła zyskać sobie uznanie wśród sfer robotniczych, nawet politycznie przeciwnych, którzy postawili za wzór sekcję robotniczą O. Z. N. jako tę organizację, która nie tylko szereguje członków dla celów politycznych, ale także stara się o ich byt.

Sprawa wypowiedzenia pracy robotnikom zatrudnionym przy inwestycjach miasta, odbiła się głębokim echem wśród świata pracy, wobec czego wszystkie organizacje robotnicze pozostały bezradne, gdyż tutaj ta jedyna ich ulubiona broń, strajk, nie osiągnęłaby pożądanego rezultatu. Jedynie sekcja O. Z. N. zainaugurowała starania o pozyskanie subwencji z Funduszu Pracy ze Lwowa, i dzięki niezawodnej pomocy p. rejenta Waydowicza, prezesa O. Z. N. i miejscowego starostwa, uzyskano subwencję w kwocie 20 tysięcy złotych, która pozwoli na dalsze zatrudnienie robotników.

Niech to pomyślne załatwienie sprawy, na ogół zdawałoby się drobnej, jednak dla robotników bardzo ważnej, będzie bodźcem dla dalszej intensywnej pracy nad rozwojem organizacji robotniczej O. Z. N.

SUKCES J. K. S. W niedzielę, dn. 30 lipca na boisku P. W. i W. F. rozegrany mecz piłki nożnej o wejście do klasy B. przyniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo J. K. S. nad drużyną Strzelca z Mościsk, dowodem czego jest wysokocyfrowy wynik 5:1 dla J. K. S. — Bramki dla zwycięzców strzelili Kanikuła 3, który był najlepszym graczem na boisku, oraz Szewc i Smagała po jednej, dla Strzelca Marek. J. K. S. wykazało w tym meczu wyższość techniczną i fizyczną nad Strzelcem i dziś już możemy powiedzieć, że zupełnie zasłużenie znajdą się w klasie B.

Z Buczacza

Z życia powiatu buczackiego

Prowadzona od kilku lat przez O. T. R. w Buczaczu akcja sprzedaży małorolnym siewników na ulgowych warunkach, dała dotychczas bardzo dobre wyniki. Właściciele małych gospodarstw doceniają całkowicie korzyści, jakie daje praca przy pomocy maszyny, która przysparza równocześnie 25 procent oszczędności w nasieniu. W ostatnim sezonie sprzedano małorolnym 21 siewników, przy stale wzrastającym zapotrzebowaniu.

Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży uruchomił w powiecie buczackim na okres wakacyjny 41 półkolonii letnich, w których młodzież wiejska znajduje troskliwą opiekę ze strony wyszkolonych kierowniczek, a ponadto otrzymuje całodzienne wyżywienie. Bezpośredni nadzór nad koloniami objęły polskie organizacje społeczne z T. S. L. na czele. Liczna frekwencja na półkoloniach w powiecie buczackim jest dowodem doceniania tej akcji przez wieś.

W Potoku Złotym popełnił samobójstwo 30-letni Iwan Kuź, rzucając się do basenu młyńskiego. Był on chory na zapalenie płuc, a nie mając środków na leczenie, targnął się na swe życie. Osierocił żonę i dwoje małych dzieci, pozostających w skrajnej nędzy.

Dokąd wyjechać?

Ulgi wyjazdowe i pobyty ryczałtowe Ligi Popierania Turystyki

Nad morze. Od 1 lipca obowiązują 50 procent. zniżki kolejowe przy wyjazdach do 23 nadmorskich miejscowości, gdzie LPT. zorganizowała tanie pobyty ryczałtowe.

Oto miejscowości, gdzie można spędzić tani urlop: Mechelinki, Rewa, Gnieżdżewo, Ostrów, Pierwoszyn, Tupadły, Puck, Swarzew, Wielka Wieś, Chłapowo, Jasne Wybrzeże, Osłonino, Hel, Jastarnia, Jastrzębia Góra, Jurata, Kuźnica, Orłowo, Rozewie.

Ceny kart uczestnictwa LPT. zł. 44, oraz 46, — zależnie od odległości. Cena tą objęty jest również kupon zaliczeniowy, wartości zł. 35, którego równowartość potrącana będzie z rachunku za pobyt w pensjonacie.

Do Sławska i Sianek na tani urlop. Karty uczestnictwa LPT. upoważniają do 33 procent. ulgi kolejowej w przejeździe pierwotnym i do bezpłatnego powrotu. Nadto liczne udogodnienia na miejscu. Ceny kart uczestnictwa zł. 18 i zł. 20, zależnie od odległości, wraz z kuponem zaliczeniowym na koszty pobytu wartości zł. 13.50. Dobra okazja spędzenia tanio i przyjemnie okresu urlopowego.

Na Ziemie Wschodnie. Od 20-go czerwca b. r. obowiązują 50-procent. zniżki kolejowe do szeregu miejscowości Ziem Wschodnich. Wyjazd za kartami uczestnictwa LPT. w cenie 3 złotych.

Bliższe szczegóły o powyższych imprezach oraz ulgach kolejowych otrzymać można we wszystkich przedstawicielstwach LPT., na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits-Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa 8.

Tamże sprzedaż kart uczestnictwa LPT.

Złóż grosz na F. O. N.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 1 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 7.40 Koncert Orkiestry wojskowej. — 8.15 Lw. „Pensjonat organizuje wycieczkę w góry" — gawęda M. Kulczyńskiej. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 „Przerwane wakacje" — opowiadanie dla młodzieży. — 15.00 Muzyka góralska. — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Utwory organowe. — 16.45 Kronika literacka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Mendelssohn: Symfonia włoska — płyty. — 17.45 Lw. „Skrzynka techniczna" w oprac. inż. J. Mińskiego. — 18.00 Recital śpiewaczy. — 18.25 Brahms: Trio na fortepian, skrzypce i altówkę. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 Przy wieczerzy — koncert. — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: „O naszych winnicach podolskich" — pogad. red. Z. Łosiowej. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 „Cyrulik sewilski" — opera komiczna. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego i Komunikat meteor. — 23.05 Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
19.00 Droitwich. Koncert kameralny.
19.00 Ryga. Koncert symfoniczny.
23.00 Sztutgart. Koncert dawnej muzyki.

ŚRODA 2. SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.15 Pogadanka turystyczna. — 8.25 Wiadomości turystyczne. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.10 Dumy i pieśni na bandurze wykona Wasyl Maślanyk. — 13.40 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Lw. „Wśród kobiet". — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Recital altówkowy. — 16.50 Lato: „Upalne południe wśród łąk i pól" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Z Kronik Chóru Leguna" — audycja chóralna w opr. M. Orskiego — śpiewa chór Legionistów pod kier. Łucjana Tylla. — 17.35 Lw. Gra G. Cassado (wiolonczela) — płyty. — 17.49 Lw. „Gospodyni w mieście": „Migawki" — w oprac. K. Hojnackiej. — 17.59 Sztafeta 25-lecia wymarszu I. kadrowej wyrusza z Wilna. — 18.05 Słynne symfonie. — 18.55 Sztafeta 25-lecia I. kadrowej wyrusza z Gdyni. — 19.00 „Dziwna przygoda" — Kukułka wileńska. — 19.30 Lw. Przy wieczerzy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego, H. Szemlej — sopran, I. Lipczyńska i Tad. Seredyński — dwa fortepiany. — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: „O urządzeniach zakładów mleczarskich" — pogadanka w oprac. inż. E. Gołębiowskiego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteorologiczne. Wiad. sportowe. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.40 „Nowości literackie". — 22.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego i Komunikat meteor. — 23.05 Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.30 Saarbruecken. Duety wok. Brahmsa i Schumanna.
19.45 Sofia. „Potępienie Fausta" — opera Berlioza.
20.15 Berlin. Koncert symfoniczny.
20.30 Rennes. Koncert symfoniczny.
20.45 Sottens. Koncert symfoniczny.
20.45 Strasburg. Koncert symfoniczny.
21.00 Florencja. „Lohengrin" — opera Wagnera.
21.30 Droitwich. Koncert symfoniczny.
22.40 Hamburg. Dawna muzyka chóralna.
22.40 Kolonia. Koncert dawnej muzyki.

Z Trembowli

Pożar w agencji pocztowej

Onegdaj wybuchł pożar w Suszczynie pow. trembowelskiego w tamtejszej Agencji Pocztowej. Ogień powstał w momencie dolewania spirytusu do płonącej maszynki przez listonosza wiejskiego Nikodema Senotę. Pożar ugasiła kierowniczka Agencji. Ogień zniszczył reklamy pocztowe, nie wyrządzając poza tym żadnych innych szkód. Listonosz doznał poparzenia rąk.

Z Rudek

Pocztowcy na F. O. N.

Pocztowcy z powiatu rudeckiego, z naczelnikiem obwodu pocztowego w Rudkach p. Henrykiem Markockim na czele, zdeklarowali wszystkie swoje obligacje i bony P. O. P. w kwocie 1.300 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Pryszczyca w Rudkach

Zaraza pryszczycy, której powrotna fala objęła ponownie część powiatu rudeckiego, pojawiła się także w Rudkach. Starostwo w celu zapobieżenia rozszerzaniu się tej zarazy, zarządziło m. in. środkami zapobiegawczymi, zamknięcie targów na zwierzęta racicowe w Rudkach aż do odwołania.

Z Brzeżan

Wielka kradzież

Nieznani dotąd osobnicy dostali się na strych budynku, w którym mieści się powiatowy Sojuz Kooperatyw w Brzeżanach, wywiercili w suficie otwór świdrem, weszli do składnicy Sojuzu, rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 3.580 złotych w banknotach i bilonie. Dochodzenia w toku.

Japoński punkt widzenia

Na jednym z przyjęć dyplomatycznych w Paryżu rozmowa toczy się dokoła wypadków w Tientsinie. Uczestnicy biesiady wyrażają zdziwienie z powodu postępowania Japończyków, którzy rozbierają do naga Anglików.

W kwestii tej zabiera również głos generał japoński attache wojskowy przy ambasadzie paryskiej. — Nie widzę w tym nic zdrożnego. Jeśli o mnie chodzi, mogę się każdej chwili rozebrać w obecności ludzi obcych, bez narażenia na szwank mego poczucia wstydliwości.

Pogląd generała wywołał zdziwienie wśród obecnych. Tymczasem w Japonii zdarzyć się może, że gość pragnący się wykąpać, znajdzie się w specjalnie w tym celu urządzanych basenach w towarzystwie innych osób obojga płci, którzy w stroju rajskim będą sobie zwyczajem japońskim świadczyli szereg grzeczności, nie gorszące się ani nawet przejmując nagością swoją i otoczenia.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy masszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

OKULARY
PRZECIWSŁONECZNE
poleca firma 4159
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.403



NOŻE DO GOLENIA: Eclipse, Gerlach, Gillette, Gloria, Grom, Hardhead, Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

Różne

WIOROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie**, Lwów, Kopernika 3. 4341

TADZIO Z JANECZKĄ stracili apetyt — wśród najlepszego grymaszą jedzenia — będziemy jedli mamusiu lecz Ty daj nam łyżki do trwałego srebrzenia „Galwanoplater", Kopernika 14.

PARCELA **na Kolonii Profesorskiej nadająca się na skład opału lub t. p. do wydzierżawienia. Informacje: Kochanowskiego 56 I. p. m. 5.** 12367

PRZYJMUJĘ do roboty wszelkie roboty ręczne, szycie bielizny, naprawki, cerowanie itp. Listy do Administracji pod „Maria". 12374

POSZUKUJĘ wspólnika do zorganizowania popłatnego przedsiębiorstwa. Potrzebny kapitał 5 000 zł Listy do Administracji pod „Niezawodny interes". 12375

ALBUMY dyplomy honorowe, prawy reprezentacyjne, — artystaintroligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 12369

Zgubiono

UNIEWAŻNIAM Wystawioną przez Towarzystwo Ubezpieczeń Vita-Kotwica Spółka Akcyjna w Warszawie polisę Nr 27916 opiewającą na kapitał ubezpieczeniowy złotych w złocie 3.500— na czasokres lat 16 poczawszy od dnia 1 kwietnia 1934 wobec jej zaginięcia. Wacława Stahlowa. 12373

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie — komfort — system korytarzowy — odpowiednie także na biura — kasyna — pensjonat — stowarzyszenia. Batorego 32. 12371

TRZYPOKOJOWE mieszkanie luksusowe — w nowym domu, śródmieście, centralne ogrzewanie — do wynajęcia. Wiadomość: Dział Administracyjny P. K. O. ul. 3-go Maja 9, w godzinach między 8—13. 12385

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokoje, kuchnia, — pełny komfort — Paulinów 12 B. 12377

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfortowe, — słoneczne, zremontowane — Listopada 32 — tel. 214-51. 12376

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, Zyblikiewicza Nr 15, parter prawy. 12392

POKÓJ umeblowany, komfortowy — Heninga 20, drugi dzwonek z dołu. 12391

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią — z komfortem do wynajęcia, ul. Obertyńska 23, m. trzy, parter. 12390

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje, pełny komfort, na I piętrze. Czynsz 110 zł. przy ul. Krasińskiego 28. 12389

GŁĘBOKA TRZY dwa pokoje, nyża, kuchnia, zaraz do wynajęcia. 12388

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 112, willa w ogrodzie. 12387

DWA POKOJE pełnokomfortowe, słoneczne, frontowe, wolne, ul. Pierackiego 11, od strony Janowskiej. 12386

PIŁSUDSKIEGO 23 trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie — do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 12384

PIĘKNE dwupokojowe mieszkanie, — nowoczesny komfort, ulica Stefczyka 10. — Oglądać od 5—7. 12383

POKÓJ z utrzymaniem lub bez — wynajmę katolikowi, ulica Senatorska 6, m. 5. 12382

DWA POKOJE z kuchnią, najwyższy komfort, I p, do wynajęcia, ul. Pelczyńska 29. 12381

POKÓJ umeblowany, komfortowy — osobne wejście. Lwowskich Dzieci 11 A, m. 10. 12380

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

Nr T. W. 42/1/38/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu Schleichera Henryka we Lwowie, Rzeźnicka 4. celem uregulowania należności Skarbu P. — Urz. Opłat Stempl. — Ubezpieczalni Społ. — Z. P. U. — Pow. Zakł. Ubezp. Wzaj. — Miejsk. Zakł. Wodociąg. Zakł. Czyszcz. Miasta. Zarządu Miejsk. i Inspektora Pracy odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kanapy i fotelu skórzanego — kasy żelaznej — 71 balonów miedzianych — maszyny do pisania Ideal — szafy jasnej ameryk. — 2 biurek jasnych — 2 biurek ciemnych — maszyny do pisania Remington — stołu pod maszynę — samochodu ciężarowego „Fiat" — i wieszaka na ubrania, łącznej wartości 5.850 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 11 sierpnia 1939 r. od godz. 10-tej do godz. 11-tej w lokalu Schleichera Henryka we Lwowie ul. Rzeźnicka 4.

Nr 126/38 US. Lwów — Za Naczelnika Urzędu Kierow. Działu Egzek. **A. Błahowieszczeński**

4543

Najtańsza WYTWÓRNIA SIATEK OGRODZENIOWYCH 4515
„SIATKODRUT" LWÓW — ZAMARSTYNOWSKA L. 33

Nr T. W. 400/1/39—2/1/37—6/1/39.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 12-tej, w lokalu Pammera Gustawa we Lwowie, Gródecka 47 a celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kasy ogniotrwałej — młynka do wyciskania oleju — 2 dynamo-maszyn — młynka drewnianego — prasy żelaznej dużej — 2 pulpitów czarnych — prasy do marmolady — wagi dziesiętnej — tokarni żelaznej — 2.000 kg. łomu żelaznego — 7.000 kg. form żelaznych — 2.000 kg. kół transmisyjnych — 200 kg. odlewów trybów łącznej wartości 6.750 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 11 sierpnia 1939 r. od godz. 10-tej do godz. 12-tej w lokalu Pammera Gustawa we Lwowie Gródecka 47 a.

Nr 126/38 US. Lwów — Za Naczelnika Urzędu Kierownik Działu Egzek. **A. Błahowieszczeński**

4542

L: 642/89.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Szkle ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie w surowym stanie budowy gmachu łazienek mineralnych.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia b. r. o godz. 12-tej w biurze Zarządu Zdrojowego. Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w Monitorze Polskim, w Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego i na tablicach urzędowych w Zakładzie Zdrojowym i w Urzędzie Gminnym w Szkle.

W Szkle, dnia 29 lipca 1939 r.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego: **Inż. M. Frank** w. r.

4542

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego"***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50 za mm jednoszpalt.** — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15